Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 6 SIERPNIA 1973 ROKU WYD. AB

Nr 183 (8977) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

WIZYTA W LUBINIE I ŚWINOUJŚCIU

Delegacja KC KPZR opuściła Szczecin

PRZEBYWAJĄCA z wizytą na Pomorzu Zachodnim delegacja Komitetu Centralnego KPZR z zastępcą członka KC KPZR, II sekretarzem KC KP Gruzji Albertem Czurkinem na czele, opuściła wczoraj Szczecin i wodolotem „Kometa I" udała się do Świnoujścia.

W drodze do przystani Żeglugi Szczecińskiej radzieccy goście odbyli spacer przez śródmieście Szczecina, wzdłuż al. Jedności

(Dokończenie na str. 2)

Wspólne eksperymenty radziecko-francuskie

Wystrzelenie automatycznej stacji międzyplanetarnej „Mars-6"

MOSKWA PAP. W niedzielę z terytorium Związku Radzieckiego wystrzelono automatyczną stację międzyplanetarną „Mars-6". Głównym celem eksperymentu jest kontynuowanie badań planety Mars i otaczającej jej przestrzeni, a także międzyplanetarnej próżni kosmicznej.

Na pokładzie stacji oprócz radzieckiej aparatury naukowej zainstalowano przyrządy skonstruowane przez specjalistów francuskich i przeznaczone dla dokonania wspólnych eksperymentów radziecko-francuskich w dziedzinie badań nad promieniowaniem radiowym Słońca oraz badań plazmy słonecznej i promieniowania kosmicznego.

Współrzędne trajektorii stacji „Mars-6" są zbliżone do zaplanowanych. W pierwszej połowie marca 1974 r. stacja osiągnie okolice planety Mars.

Na zdjęciu: przemawia Angela Davis. (CAF)

Ostatni akord wielkiego Festiwalu

MANIFESTACJA jedności i solidarności młodego pokolenia

BERLIN PAP. W pięknej scenerii Placu Marksa—Engelsa w sercu stolicy NRD — Berlina zakończył się w niedzielę późnym wieczorem X jubileuszowy Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów — jedno z największych wydarzeń politycznych bieżącego roku. Stał się on wielkim sukcesem politycznym i organizacyjnym, wielką manifestacją jedności i solidarności młodego pokolenia w walce o urzeczywistnienie idei pokoju, przyjaźni i współpracy międzynarodowej, o prawa narodów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej do niezależności i niezawisłości, o równy start życiowy dla wszystkich młodych.

KOŃCOWA manifestacja zgromadziła pod hasłami Festiwalu ponad 300 tysięcy młodzieży NRD i delegacje narodowe na berlińskie spotkanie młodych. W przyjętym przy ogromnym aplauzie wszystkich zebranych apelu do młodzieży świata na czoło wybito hasło: „Niech żyją światowe festiwale".

APEL wygłasza Angela Davis. Apel podkreśla że berlińskie spotkanie zgromadziło młodzież wszystkich kontynentów, reprezentującą różne poglądy. Celem postępowej młodzieży świata są głębokie zmiany tam, gdzie wciąż jeszcze panuje niesprawiedliwość społeczna i wyzysk. Obecnie wkraczamy w nowy etap historii, w którym przed młodzieżą otwierają się nowe perspektywy. Znamy imperializm — stwierdza apel — i dlatego wzmocnimy nasze akcje i walkę o solidarność, pokój i przyjaźń. Umocnimy naszą współpracę i sprawimy, że nic nie zdoła powstrzymać naszego dążenia do demokracji i sprawiedliwości społecznej. Młodzież zgromadzona w Berlinie popiera politykę pokojowego współistnienia i apeluje o pokojowe i sprawiedliwe rozwiązywanie konfliktów. Młodzież występuje i występować będzie na rzecz niezależności politycznej i gospodarczej wszystkich krajów, walczy o demokrację i wolność przeciwko imperializmowi, o prawa młodzieży i zdobycze socjalne dla wszystkich ludzi.

SŁOWA apelu młodzież przyjmuje entuzjastycznie. Zbliżają się ostatnie minuty X Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. W podniosłej atmosferze spływa z masztu flaga festiwalowa, która powiewała przez ostatnie dziewięć dni nad stolicą NRD — stolicą młodzieży świata. Rozlega się hymn SFMD. Śpiewa go w dziesiątkach języków gigantyczny, jedyny w swym rodzaju chór.

Sierpniowe niebo nad Berlinem rozbłyska milionami różnokolorowych ogni — to salut na cześć niezapomnianych dni.

NOWE TWARZE na europejskie ekrany! — Pod tym hasłem odbył się we Włoszech międzynarodowy konkurs, którego laureatkami zostały Johanna Rannis z Finlandii (w środku), Elaine Franworth z Wielkiej Brytanii (z lewej) i Grat Huber z NRF.

(CAF — AP)

„Moraliści" z ZDF informują:

Berlin uniknął losu Hiroszimy

W DNIU 6 sierpnia 1945 r. w gruzach Hiroszimy, w następstwie wybuchu amerykańskiej bomby jądrowej, utraciło życie ponad 90 tysięcy osób, odniosło rany 37,5 tysiąca osób. Po zrzuceniu drugiej bomby na Nagasaki, Japonia — ówczesny partner III Rzeszy — skapitulowała.

DWUDZIESTA ÓSMA ROCZNICA pierwszego nalotu atomowego i jego potwornych skutków posłużyła telewizji zachodnioniemieckiej do zaprezentowania w tzw. drugim programie (ZDF) widowiska dokumentalnego, w którym przedstawiono między innymi w formie zainscenizowanych dialogów problem „współzawodnictwa" Stanów Zjednoczonych i III Rzeszy w wyprodukowaniu pierwszej bomby atomowej. Streszczony wcześniej w zapowiedziach agencyjnych, program ten miał wykazać, że Berlin uniknął losu Hiroszimy tylko przez **„opieszałość amerykańskiej administracji wojskowej"**. Zanim jeszcze tajemnice V-1 przeniknęły do Londynu, w stanie Arizona **„piloci pod osłoną najściślejszej tajemnicy przechodzili przeszkolenie w dokonaniu zrzutu bomby atomowej na Berlin".**

W WIDOWISKU pretendującym do dokumentalnej ścisłości podano także, że amerykańska bomba atomowa mogła być wyprodukowana już w pierwszej połowie 1944 roku. Przeszkodziła w realizacji programu atomowego — według ZDF — wspomniana „opieszałość". Tymczasem uczeni niemieccy zdawali sobie sprawę z możliwości wyprodukowania bomby atomowej własnej — niemieckiej, postanowili jednak — jak zapewnia telewizja NRF — nie brać udziału w „współzawodnictwie" i starali się na wszystkie sposoby przekonać o swym nastawieniu wywiad alancki, zapewniając adresatów, że III Rzesza bomby atomowej (jakoby z pobudek szlachetnych) nie wyprodukuje. Jednak Stanów Zjednoczonych te „zapewnienia" nie przekonały.

PROGRAM ZDF nadany został 29 lipca, zatem dokładnie w 29 rocznicę zamachu na Hitlera w jego „wilczej jamie" pod Kętrzynem. Wybór daty uzasadniony był chyba chęcią podkreślenia opozycyjnej postawy uczonych wobec Hitlera

Jaką ta postawa była w istocie — wiadomo z wielu innych źródeł, a także z faktów. Toteż cokolwiek dziwić musi, że uważają za właściwe zabierać dziś głos jako moraliści. Właściwiej byłoby chyba, by po prostu milczeli. (er)

Zmarł najstarszy Jugosłowianin

BELGRAD PAP. W Belgradzie w wieku 120 lat zmarł najstarszy obywatel Jugosławii — Vaso Jovanovic. Pochodził on z Czarnogóry. Ani razu w swoim długim życiu nie korzystał z porad lekarskich. Pozostawił ponad 80 potomków.

Wiadomości dnia

MOSKWA. Dziś na zaproszenie rządu radzieckiego przybywa do Moskwy z oficjalną wizytą premier Iranu Amir Abbas Howejda.

BUKARESZT. W Rumunii przebywa z wizytą oficjalną sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim. Dziś będzie on kontynuował rozmowy z politykami rumuńskimi.

LONDYN. W stolicy Irlandii Północnej Belfaście wojska brytyjskie nadal znajdują się w stanie ostrego pogotowia. W niedzielę doszło do zamieszek w okolicach posterunku policji, w dzielnicy Springfield Road. Żołnierze ostrzelali demonstrantów gumowymi kulami.

NOWY JORK. Załoga amerykańskiej stacji orbitalnej „Skylab" w niedzielę fotografowała powierzchnię Ziemi w ramach programu badań zasobów naturalnych naszej planety. Dziś odbędą oni swój pierwszy „spacer kosmiczny".

Polska delegacja w drodze do kraju

BERLIN PAP. W godzinach porannych 6 bm. opuściła Berlin, udając się w drogę powrotną do kraju, narodowa delegacja polska na X Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

Przewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej Stanisław Ciosek w wywiadzie dla PAP oświadczył, że Festiwal zakończył się pełnym sukcesem sił pokoju i postępu.

DZIS w numerze: ◆ Wyważanie zamkniętych bram ◆ Kowalski może to kupić ◆ „Wyż" atakuje pałace ślubów ◆

Egz. obow. Reg. 29 / 73

Stabilność — to lepsze efekty gospodarcze

Jak przeciwdziałać nadmiernej płynności kadr?

WARSZAWA PAP. W ostatnich latach przyjętych zostało do pracy w zakładach, przedsiębiorstwach i instytucjach ok. 2,5 mln osób, równocześnie zaś ok. 2 mln poprosiło o zwolnienie, zmieniając miejsce zatrudnienia. Dane te ilustrują skalę zjawiska, jakim jest nadmierna płynność kadr. Przynosi ona szereg ujemnych skutków, przede wszystkim gospodarczych, w postaci np. spadku wydajności pracy, zwiększonych kosztów szkolenia załóg, zakłóceń w normalnym funkcjonowaniu zakładów, a także niepełnego wykorzystania kwalifikacji pracowniczych.

DLA PRZECIWDZIAŁANIA nieuzasadnionej fluktuacji podję to w br. szereg decyzji rządowych, mających na celu zapewnienie bardziej prawidłowej gospodarki kadrami. Niezależnie od tego w licznych zakładach i przedsiębiorstwach czynione są wysiłki zmierzające w tym samym kierunku. O niektórych przedsięwzięciach w tej dziedzinie i ich efektach informują korespondenci PAP.

BUDOWNICTWO należy do tych dziedzin gospodarki, które najdotkliwiej odczuwają brak rąk do pracy. Przedsiębiorstwa budowlane szukają więc pracowników w miejscowościach często znacznie oddalonych od placu budowy, ponosząc z tego tytułu spore koszty, które duża płynność kadr wielokrotnie zwiększa. Robotników trzeba bowiem dowozić z miejscowości oddalonych nawet o 100 km, płacić dniówki za przeprowadzone badania lekarskie, wydać odzież ochronną. Np. warszawski Kombinat Budownictwa Miejskiego „Północ" stracił w ub. r. z tego tytułu ponad 1 mln zł, wydając je na tych, którzy po krótkim czasie zwolnili się z pracy. Ponadto wydajność nowo zatrudnionych jest często o połowę niższa niż doświadczonych robotników.

Jedną z form, które stosuje się w „Północy" dla poprawy sytuacji, jest przyznawanie nagród majstrom i kierownikom, których pomoc dla nowo przyjętych przyczyniła się do decyzji o pozostaniu w przedsiębiorstwie.

Przykład innego rodzaju inicjatywy zmierzającej do zmniejszenia fluktuacji — to przedsięwzięcia realizowane w Łódzkiej Fabryce Obrabiarek im. Strzelczyka. Wprowadzono tam nowy regulamin premiowania robotników akordowych, który daje młodym możliwość lepszego zarobku. Utworzono również stanowisko starszego technologa d/s adaptacji młodzieży i powołano opiekunów zmianowych. Ponadto ogłoszono współzawodnictwo na najlepszego opiekuna młodzieży wśród mistrzów i na najlepszego stażystę.

Ponad 400 osób rocznie odchodzi z Białostockiej Fabryki Przyrządów i Uchwytów. Aby temu zapobiec, 180 pracowników dojeżdżających spoza miasta korzysta z przywileju rozpoczynania pracy w bardziej dogodnych godzinach. Zahamowaniu fluktuacji sprzyja też poprawa warunków socjalno-bytowych.

Mimo pewnego spadku w porównaniu z latami poprzednimi, dość wysoka fluktuacja występuje w zakładach przemysłowych Torunia. Jaskrawym przykładem jest Baza Sprzętu Melioracyjnego, w której w br. wymieniła się już połowa załogi. Toruńskie zakłady osiągnęły już pewną poprawę, rozwijając formę zawierania umów przedwstępnych z absolwentami szkół, wykazując większą dbałość o warunki wypoczynku po pracy. Nie bez znaczenia jest również pomoc organizacyjna i finansowa przy wynajmowaniu kwater prywatnych. Władze miejskie zastosowały lokalne ograniczenia w ruchu pracowników między zakładami. Porzucającym pracę oferuje się przede wszystkim mniej atrakcyjne stanowiska.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Nimfa" z Dublina z drobnicą,
m/s „Świeradów-Zdrój" z Antwerpii z drobnicą,
m/s „Cieplice-Zdrój" z Rotterdamu z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Boginka" do Danii z drobnicą,
m/s „Skrzat" do Finlandii z drobnicą,
m/s „Nogat" do Anglii z płytami,
s/s „Bielsko" do Danii z węglem,
m/s „Wadowice" do Danii z węglem,
s/s „Katowice" do Danii z węglem,
s/s „Tczew" do Danii z węglem.

W PORCIE:

W UBIEGŁYM tygodniu przeładowano w porcie 390,7 tys. ton, w tym 217,7 tys. t węgla, 31 — rudy, 66,5 — surowców chemicznych, 20,5 — zboża, 4 — drewna i 51 tys. t drobnicy. W tym samym czasie obsłużono w porcie ponad 100 statków.

Nieurodzaj na prymusów

WARSZAWA PAP. Jak wynika z meldunków nadesłanych przez uczelnie do Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — nie wszystkie szkoły średnie skorzystały w tym roku z prawa kierowania najlepszych maturzystów na studia bez zdawania egzaminów wstępnych. Uczelnie przyjęły bowiem ok. 2490 prymusów, a szkół mających prawo kierowania na studia dzienne jest ok. 2900. Liczba prymusów powinna więc sięgać ok. 5.800 osób. Jednocześnie na studia dla pracujących można było przyjąć ok. 3400 prymusów (szkół średnich dla pracujących jest w całym kraju ok. 1700). Z pobieżnych danych wynika, że na studia dla pracujących zgłosiło się niewiele osób ze skierowaniami.

Powtórzyła się więc sytuacja z ub. roku, kiedy to po raz pierwszy zdecydowano się przyjmować najlepszych maturzystów na studia bez egzaminów.

Najwięcej prymusów w br. przyjęto do wyższych szkół pedagogicznych — ok. 7,5 proc. Gwałtowny wzrost liczby przyjętych bez egzaminów prymusów w wyższych szkołach pedagogicznych — w ub. roku zgłosiło się tam tylko 4 prymusów — spowodowany jest zmianą w przepisach. Szkoły średnie otrzymały bowiem prawo kierowania dwóch najlepszych maturzystów tylko pod tym warunkiem, że jeden z nich podejmie studia nauczycielskie.

Delegacja KC KPZR opuściła Szczecin

NA ZDJĘCIU: radzieccy goście na Wałach Chrobrego.
Fot. Z. Jodkowski

(Dokończenie ze str. 1)

Narodowej, pl. Żołnierza Polskiego, Podzamcza, Wałów Chrobrego. Towarzyszyli im: II sekretarz KW PZPR Z. Drewniowski, przewodniczący Prez. WRN J. Kuczyński i wiceprzewodniczący Prez. MRN Cz. Aszkiełowicz. Podczas spaceru radzieccy goście interesowali się przede wszystkim problemami komunalnymi i urbanistycznymi Szczecina, podziwiając szczególnie piękną zieleń naszego miasta. Duże wrażenie wywarły też na członkach radzieckiej delegacji monumentalne Wały Chrobrego i roztaczający się z nich imponujący widok na Odrę, port i stocznię.

Na Szczecińskim Wybrzeżu goście odwiedzili młodzież przebywającą w ośrodku wypoczynkowo-szkoleniowym ZMS w Lubinie.

Czas upłynął im tu na spotkaniu z 200-osobową grupą młodzieży — aktywistów szkolnych kół ZMS oraz na zwiedzaniu obozu. Podczas serdecznej wymiany zdań mówiono o roli młodzieży w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym, o organizacjach młodzieżowych w Polsce i Związku Radzieckim.

Następnie delegacja powróciła do Świnoujścia. Goście zwiedzili miasto, zapoznali się z jego rozwojem, rolą w gospodarce morskiej kraju, funkcjami turystyczno-wczasowymi. Pobyt partyjnej delegacji KC KPZR zakończyła wizyta w świnoujskiej „Odrze".

Po powrocie do Szczecina — w godzinach wieczornych delegacja radziecka, żegnana przez członków wojewódzkiego kierownictwa partyjnego i państwowego opuściła Ziemię Szczecińską.

Wyższe składki — większa odpowiedzialność PZU

Nowe zasady ubezpieczenia mieszkań

WARSZAWA PAP. Ktoś idąc do pracy zapomniał zakręcić kran, a akurat była przerwa w dopływie wody. Skutki? Zanim właścicielka mieszkania powróciła do domu woda zalała nie tylko jej mieszkanie, ale również lokale położone na niższych piętrach. Sąsiedzi przyszli z pretensjami; na szczęście mieszkanie było ubezpieczone. Ten przykład jest dosyć typowy, ale świadczy jak wielkim dobrodziejstwem jest ubezpieczenie mieszkania. Wynikające z odpowiedzialności cywilnej konsekwencje, czyli kłopoty z usunięciem skutków zniszczeń spowodowanych zarówno przez właściciela mieszkania, jak i osoby z nim zamieszkałe, przejmuje Państwowy Zakład Ubezpieczeń. Życie dostarcza jednak i bardziej skomplikowanych przykładów. Np. zgłosił się klient z pytaniem: kto ma odpowiadać za zniszczenia spowodowane przez... kota. Zwierzę to w czasie nieobecności lokatora dostało się przez otwarte okno do sąsiada i wyrządziło szkody rzędu... kilku tysięcy złotych. Dlatego też w nowych zasadach ubezpieczeń, które weszły w życie z dniem 1 lipca br. postanowiono rozszerzyć odpowiedzialność PZU również na inne zwierzęta domowe (dotychczas bowiem w przepisach uwzględniano straty spowodowane przez psa).

Szkody wynikające z odpowiedzialności cywilnej stanowią ok. 5 proc. zgłoszeń o odszkodowania. Do tej pory górna granica świadczeń PZU z tego tytułu stanowiła trzykrotną sumę ubezpieczenia. Obecnie, zgodnie z nowymi warunkami, podniesiono jej wysokość do 1 mln zł.

Nowe zasady znacznie rozszerzają zakres ochrony naszego mienia przez PZU, wychodzą naprzeciw społecznym potrzebom.

Obecnie polisa ubezpieczeniowa rozszerza odpowiedzialność PZU na sprzęt turystyczno-sportowy, a także inne przedmioty przechowywane w piwnicach, na strychach i innych pomieszczeniach pomocniczych. Intencją nowych zasad jest zapewnienie bardziej kompleksowej ochrony mienia, a więc nie tylko w mieszkaniu, ale również w domach wczasowych, hotelach, sanatoriach, a nawet w stojącym przed domem (jeśli jest to miejsce stałego garażowania) samochodzie. Lato jest zwykle okresem wzmożonej działalności „niebieskich ptaków" — mnożą się więc kradzieże mieszkaniowe. Dobrze więc stało się, że nowe warunki ubezpieczeń zostały wprowadzone właśnie w tym okresie. Kradzieże z włamaniem i rabunkiem np. w ub. roku stanowiły ok. 25 proc. zgłoszeń.

Rozszerzenie zakresu ochrony mieszkań spowodowało nieznaczne podwyższenie składek ubezpieczeniowych — z 2 zł do 2,5 zł od każdego tysiąca ubezpieczonej sumy. Dotyczy to jedynie nowych klientów PZU, gdyż osoby, które wcześniej zakupiły polisę, np. w czerwcu, w ciągu roku nie ponoszą dodatkowych opłat.

20 gdańskich płetwonurków rozpoczęło dziś poszukiwania „bursztynowej komnaty"

GDAŃSK PAP. Na statkach „Konstelacja", „Kontroler 1" i „Czapla" 20 płetwonurków z klubu „Rekin" Politechniki Gdańskiej wypłynęło dziś, 6 bm. na poszukiwania legendarnej „Bursztynowej komnaty". Gdańscy płetwonurkowie przez 11 dni, 20 mil na północ od Ustki, penetrować będą zatopiony w 1945 r. hitlerowski transportowiec „Wilhelm Gustloff". W jednej z ładowni statku, leżącego na głębokości 60 metrów, według wielu potwierdzających się informacji, znajduje się 12 skrzyń, mających zawierać wspaniałą „Bursztynową komnatę", zrabowaną przez hitlerowców z pałacu w Carskim Siole pod Leningradem w czasie II wojny światowej.

Badania wraka przeprowadzone będą z dwóch podwodnych kabin, zapewniających płetwonurkom całkowite bezpieczeństwo pracy pod wodą. Dokładna penetracja dna Ławicy Słupskiej, bez względu na ostateczny wynik poszukiwań komnaty, umożliwi również wytyczenie bezpiecznego szlaku żeglownego dla statków o dużym zanurzeniu, które już wkrótce zmierzać będą tą trasą do Portu Północnego.

NA ZDJĘCIU: w wyprawie biorą także udział dzielne dziewczyny.
CAF—Uklejewski

Woda coraz bliżej Łodzi

ŁÓDŹ PAP. Załoga „Hydrobudowy — 7" zakończyła kolejny etap łączenia rurociągu ze stacją uzdatniania wody na trasie magistrali wodnej Sulejów—Łódź. Umożliwi to przystąpienie w najbliższym czasie do rozruchu „na mokro" skomplikowanych urządzeń służących oczyszczaniu wody przed jej przekazaniem do sieci wodociągowej w Łodzi.

Obecnie na trasie magistrali trwają roboty wykończeniowe i wszystko wskazuje na to, że zostanie ona przekazana do eksploatacji z końcem br. Dzięki temu Łódź otrzyma więcej wody, co pozwoli zlikwidować jej dotkliwy deficyt w gospodarstwach domowych i przemyśle.

ATAK EKSTREMISTÓW NA LOTNISKU W ATENACH

▲ 5 bm. grupa ekstremistów obrzuciła ręcznymi granatami salę międzynarodowego lotniska w Atenach. Według rzecznika greckich władz bezpieczeństwa, dwie osoby poniosły śmierć, 45 zostało rannych. Zamachowcy oddali się w ręce policji.

Agencja Reutera utrzymuje, iż dwóch zamachowców było Palestyńczykami. W Bejrucie rzecznik palestyński kategorycznie zaprzeczył, jakoby palestyński ruch oporu miał coś wspólnego z tą akcją.

PERON I JEGO ŻONA — KANDYDATAMI NA PREZYDENTA I WICEPREZYDENTA

▲ 13 lipca podali się do dymisji prezydent i wiceprezydent Argentyny. W związku z tym Partia Sprawiedliwości zgłosiła oficjalnie kandydatury Juana Perona oraz jego żony Isabeli Martinez na te stanowiska. Wybory prezydenckie odbędą się 25 września br.

ZAPOWIEDŹ REKWIZYCJI ŚRODKÓW TRANSPORTU W CHILE

▲ Prezydent Allende zapowiedział, że w poniedziałek wojsko rekwirować będzie autobusy, taksówki i inne środki transportu, jeśli ich właściciele nie przerwą trwającego od kilku dni nielegalnego strajku.

SĄD NAJWYŻSZY USA ZEZWALA NA BOMBARDOWANIE KAMBODŻY

▲ Sąd Najwyższy USA uchylił w sobotę późnym wieczorem orzeczenie członka tego sądu Williama Douglasa, stwierdzające, że konieczne jest natychmiastowe położenie kresu bombardowaniom Kambodży w celu zapobieżenia dalszemu zabijaniu ludzi. Jak informowaliśmy, na mocy orzeczenia Douglasa wchodziła w życie decyzja Sądu Okręgowego w Nowym Jorku z 27 lipca br., zakazująca kontynuowania operacji wojskowych lotnictwa USA w Kambodży.

Wstrząsająca relacja chłopca ocalałego z masakry w Mozambiku

LONDYN PAP. Brytyjski tygodnik „The Sunday Times" z 5 bm. zamieszcza wywiad z 15-letnim chłopcem imieniem Antonio, opisujący szczegółowo masakrę w miejscowości Chawola w Mozambiku. Relacja Antonia który uszedł z życiem z masakry, potwierdziła wcześniejsze informacje na temat wypadków w Mozambiku. Antonio przekazał 25 lipca br. relację o wydarzeniach korespondentowi tygodnika, który wkrótce potem usunięty został z Mozambiku przez władze portugalskie, zaś jego notatki i taśmy magnetofonowe skonfiskowano.

Według relacji Antonia — cała rodzina chłopca i on zostali wraz z innymi mieszkańcami Chawola spędzeni na centralnym placu wioski. Oddział wojska pod dowództwem dwóch oficerów portugalskich otworzył ogień do zebranych. — Zostałem trafiony pociskiem w ramię — opowiada Antonio. — Tych, którzy upadli, zasypano trawą. Byłem wśród nich. Trawę podpalono i wtedy pod osłoną dymu udało mi się uciec w busz.

Według relacji Antonia, jego ojciec, matka, brat i 7-letnia siostra zginęli podczas masakry. 15-letni chłopiec zidentyfikował również innych mieszkańców wioski, którzy zostali zabici.

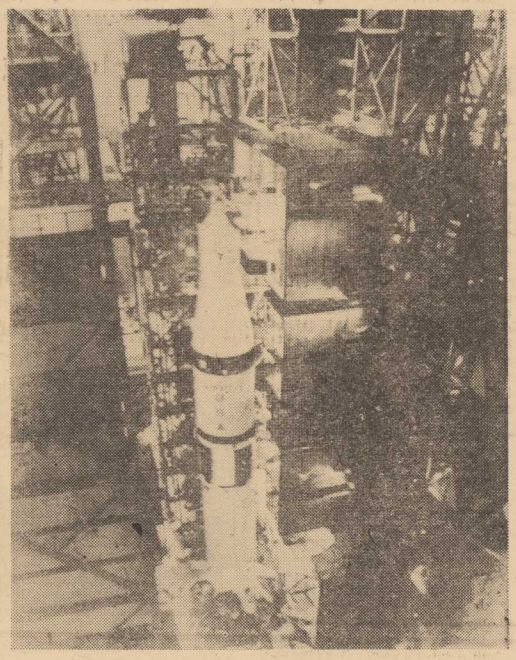

NA PRZYLĄDKU Kennedy'ego na Florydzie trwają przygotowania do akcji ratowniczej 3 astronautów amerykańskich przebywających w Kosmosie na pokładzie SKYLABA. Na wyrzutni stoi już rakieta SATURN-IB, która wyniesie w Kosmos pojazd APOLLO z dwoma astronautami, stanowiącymi załogę ratowniczą.

CAF—UPI—telefoto

28 ROCZNICA ZAGŁADY HIROSZIMY

TOKIO PAP. 6 sierpnia Hiroszima obchodzi 28 rocznicę amerykańskiego bombardowania atomowego, w wyniku którego straszliwą śmierć poniosła jedna trzecia mieszkańców tego miasta. Mimo, że tyle już lat minęło od chwili, gdy amerykański bombowiec zrzucił swój śmiercionośny ładunek, po dziś dzień w Japonii na skutek choroby popromiennej umierają ofiary atomowego ataku. Ostatnio zarząd szpitala w Hiroszimie, specjalizującego się w leczeniu tej choroby, podał do wiadomości, iż w pierwszej połowie br. znów zmarło na nią 38 pacjentów.

Kłopoty ze „Skylabem"

Trudności i reklama

W REALIZACJI amerykańskiego programu kosmicznego „Skylab" wystąpiły trudności techniczne. Tym razem podczas startu drugiej załogi „Skylaba" uszkodzone zostały dwa spośród czterech odrzutowych silników sterujących statku „Apollo". Wprawdzie do kontrolowania statku w czasie lotu powrotnego wystarczą pozostałe dwa silniki, ale obsługa naziemna ogłosiła że obawia się możliwości poważniejszej awarii. Dlatego rozpoczęto przygotowania do startu następnego statku „Apollo", którym — w razie potrzeby — załoga „Skylaba" zostanie awaryjnie sprowadzona na Ziemię.

Przypominajmy, że techniczne kłopoty ze „Skylabem" zaczęły się zaraz po starcie 14 maja br. i że realizacja tego programu znalazła się wtedy pod znakiem zapytania. Podczas startu uszkodzone zostały powłoki chroniące laboratorium przed promieniowaniem słonecznym oraz część baterii słonecznych. W rezultacie jak wykazały pomiary przeprowadzone z Ziemi, temperatura we wnętrzu laboratorium wzrosła do 50 stopni C, a dopływ energii elektrycznej był niewystarczający dla funkcjonowania stacji. Obawiano się też zepsucia zapasów żywności, zniszczenia filmów, a nawet pojawienia się trujących gazów we wnętrzu laboratorium.

3-osobowa załoga poleciała jednak do „Skylaba". Ręcznie rozpięto nad stacją słoneczny parasol z folii, po czym temperatura wnętrza spadła do 25 stopni C. Bateria słoneczna „zaskoczyła" po uderzeniu jej mechanizmu drewnianym młotkiem. Bardzo to wszystko było ziemskie i widowiskowe.

Dlatego i obecnie chyba, mimo niewątpliwych trudności technicznych, nie ma powodów do dramatyzowanych komunikatów, w których czytamy, że „trzej astronauci amerykańscy znaleźli się w poważnym niebezpieczeństwie i ich możliwość powrotu na Ziemię stoi pod znakiem zapytania". Sama stacja jest przecież w porządku i ma zapasy wystarczające na 200 dni, nic więc astronautom bezpośrednio nie grozi. A pojazd „Apollo" albo zostanie naprawiony, albo poleci po nich drugi.

Nie pierwszy to przypadek dodawania dramatyzmu akcjom kosmicznym, gdy zainteresowanie nimi słabnie. Pamiętamy z roku 1970 nieudaną misję księżycową „Apollo-13", kiedy uległy uszkodzeniu dwa z trzech znajdujących się na pokładzie statku ogniw paliwowych — źródeł energii elektrycznej. Wszystkie informacje mówiły wtedy, że tylko jedno z trzech ogniw przewidziane było jako rezerwa, a okazało się, że dwa, co ujawnił później jeden z bossów NASA w specjalistycznym czasopiśmie „Astronautics and Aeronautics".

Amerykanie mają bardzo dobrą technikę, ale jeszcze lepszą reklamę.

JANUSZ BIEŃ

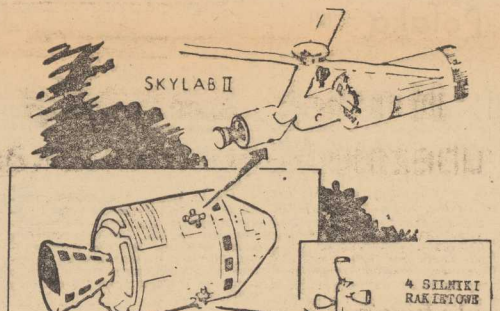

RYSUNEK przedstawiający amerykańskie laboratorium kosmiczne „SKYLAB II" połączone z pojazdem „APOLLO", na pokładzie którego przybyła druga załoga. U dołu powiększenie części rysunku przedstawiającego pojazd „APOLLO", którego 2 silniczki sterujące są niesprawne na skutek wycieku paliwa.

JAPONIA

Samobójstwa starych ludzi

TOKIO PAP. Ogłoszono tu ostatnio, że w 1972 roku zanotowano 5.044 wypadki, a więc o 562 więcej niż w 1971 roku samobójstw Japończyków i Japonek liczących ponad 60 lat.

Liczba samobójstw popełnianych w Japonii przez ludzi starszych rośnie z roku na rok. Przypisuje się to zjawisko wciąż trudniejszym warunkom bytowania ludzi, którzy przestali pracować i nadal w olbrzymiej większości wypadków nie korzystają z żadnego zabezpieczenia emerytalnego.

Siła tradycji

LONDYN. Przez półtorej godziny policjanci usiłowali wyperswadować zamiary samobójcze pewnemu mężczyźnie, który stał na parapecie okna w Birmingham, 25 metrów nad ulicą. Wszelkie argumenty nie odniosły żadnego rezultatu. Dopiero — złożona w duchu najlepszych tradycji angielskich — oferta filiżanki herbaty skłoniła niedoszłego samobójcę do wejścia do pokoju, gdzie policjanci obezwładnili go.

Transmisja telewizyjna uroczystości — na cały kraj

„Szklaną karetą" pojadą do ślubu księżniczka Anna i kapitan Phillips

ANGLICY pasjonują się coraz bardziej zbliżającym się ślubem księżniczki Anny.

Ślub księżniczki odbędzie się 14 listopada i będzie transmitowany na cały kraj przez kolorową telewizję. Ceremonia rozpocznie się przed południem w Opactwie Westminsterskim i trwać będzie 50 minut. Orszak królewski przejedzie w karetach ulicami Londynu, przy czym w pierwszej tzw. „szklanej karecie" jechać będzie do ślubu panna młoda w towarzystwie ojca, księcia Filipa. W drodze powrotnej miejsce teścia zajmie już Mark Phillips.

„Szklana kareta" ciągniona zwykle przez dwa siwe konie zbudowana została na uroczystości koronacyjne Jerzego V w 1911 roku i od tamtej pory używana jest z okazji królewskich ślubów. „Szklana kareta" wysyłana jest również z pałacu po ambasadorów udających się na audiencje do królowej.

Od chwili opublikowania komunikatu o zaręczynach, kapitan Mark Phillips — gdyż właśnie w tych dniach został awansowany — towarzyszyć będzie księżniczce Annie już jako „oficjalny narzeczony" w jej oficjalnych funkcjach reprezentantki rodziny królewskiej. Pierwszą z takich imprez będzie uroczysta premiera na cele dobroczynne nowego filmu „Jesus Christus superstar" według słynnego musicalu o tym samym tytule, a następna — przyjęcie wydane przez Stowarzyszenie Wielka Brytania — ZSRR.

W ZWIĄZKU ze ślubem wyniknął nagle niespodziewany problem... Jak ubrać na tę uroczystość pana młodego. Okazało się, iż z mundurem kapitana Phillipsa są nawet większe kłopoty niż z suknią ślubną księżniczki Anny, projektowaną przez słynną projektantkę ekskluzywnej mody — Susan Small. Doradcy Pałacu Buckingham w sprawach dworskiej etykiety orzekli, iż pan młody jako zawodowy oficer, powinien wystąpić w galowym mundurze swojej jednostki. Wkrótce jednak odkryto, iż jego jednostka — pułk dragonów królowej — nie posiada własnych galowych mundurów.

Historycy od spraw wojskowości, projektanci mody oraz krawcy zasiedli więc wspólnie, aby wymyślić nowy galowy mundur dla pułku dragonów królowej. Na razie ustalono, iż dominować będą kolory szkarłatny i niebieski oraz zdecydowano, iż nakryciem głowy kapitana Phillipsa będzie pozłacany kask z pióropuszem.

Czy inne miasta USA pójdą w ślady Seattle?

Bezpłatne przejazdy autobusami miejskimi

NOWY JORK PAP. Komitet do spraw transportu rady miejskiej Seattle (stan Waszyngton) podjął niecodzienną decyzję aby zapobiec dalszemu zanieczyszczeniu powietrza w centrum miasta. Postanowiono mianowicie, że przejazd autobusami miejskimi w obszarze ścisłego centrum Seattle będzie wolny od opłat. Ojcowie miasta spodziewają się, że zachęci to obywateli do pozostawienia swych własnych samochodów w domu i masowego korzystania z komunikacji zbiorowej, co znacznie obniżyłoby ilość spalin w atmosferze.

Decyzja wymaga jeszcze aprobaty rady miejskiej w pełnym składzie, co jednak uważa się za formalność. Burmistrz Seattle Wes Uhlman jest zdania, że w ślady Seattle pójdą inne miasta w Stanach Zjednoczonych.

Szkielet Cyklopa?

SOFIA PAP. W trakcie wykopalisk prowadzonych w pobliżu miejscowości Razłog bułgarscy archeologowie odkopali szkielet niezwykłego człowieka. Jak podała agencja BTA, w jego czaszce znajdował się tylko jeden oczodół. Szkielet ma długość 172 cm.

LASER i akupunktura

UCZENI radzieccy podjęli próbę oddziaływania na centra akupunktury najcieńszą igłą — promieniami światła laserowego. Do zalet tej metody należy bezbolesność zabiegu oraz jej idealna sterylność. Światło lasera jest doprowadzane do wybranych miejsc na ciele za pomocą specjalnych, elastycznych światłowodów. Na skórę rzutuje się drobniutką, niezwykle jasną plamkę czerwonego światła. Napromieniowanie trwa kilka sekund. W celu otrzymania jak najpełniejszych informacji o działaniu „laserowej igły" rozszerza się jej zakres stosowania do różnych chorób.

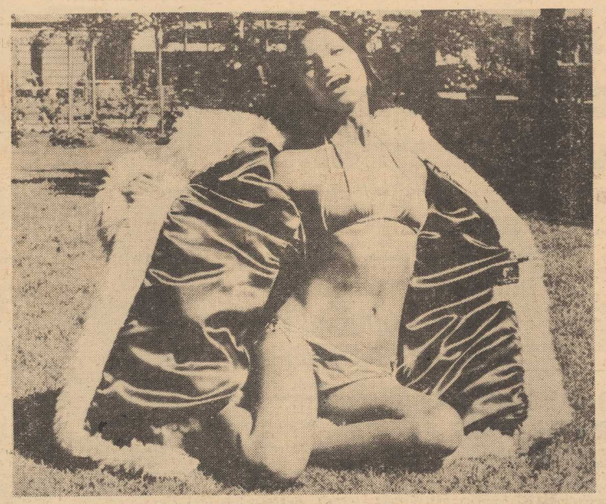

POMYSŁ jakby specjalnie na polskie lato, które co roku jest bardzo kapryśne. Futro powinno znaleźć się w ekwipunku każdej kobiety mającej zamiar spędzić wakacje nad morzem.

(CAF — AP)

Wyważanie zamkniętych bram

ROK TEMU bez mała grupa architektów, za namową szczecińskiego WKKFiT, spróbowała znaleźć wyjście z owego sezonowego impasu. Pomysł był bardzo prosty, a jednak odkrywczy. Otóż doszli oni do wniosku, że zamiast sprzedawać miejsca pod wczasowiska, o wiele lepiej jest sprzedawać miejsca we wczasowiskach.

Poligonem doświadczalnym miał być Łukęcin; z uwagi na bliskość uzdrowiska w Kamieniu Pomorskim. Miało to gwarantować wykorzystanie ośrodka przez cały rok, bo gdyby zabrakło wczasowiczów — z pewnością znaleźliby się kuracjusze. Na początek projektowano powołanie specjalnego przedsiębiorstwa budowlanego, które rozpoczęłoby żywot od stworzenia wytwórni prefabrykatów. Z nich, jak z klocków, wznosiłoby się później typowe, 2-osobowe pokoje z balkonem, łazienką i centralnym ogrzewaniem. Powstałyby też stołówki, czerpiące półfabrykaty z centralnej kuchni, dom kultury z prawdziwego zdarzenia oraz inne obiekty socjalne.

Całą miejscowość połączyć miały nowe drogi i kryte promenady. Przewidywano także budowę — by uniknąć przypadku pustej plaży, który najrobił tyle hałasu w kraju — oczyszczalni ścieków typu miejskiego, centralnej ciepłowni itp. Nie miało też zabraknąć kiosków z pamiątkami, sklepów, urzędów pocztowych i punktów usługowych oraz przytulnych kafejek, czy nadmorskich dancingów.

Wczasy pana Polaka (2)

Projekt uzyskał „przychylną prasę". Pomysł podobał się i — w zasadzie — nic nie przeszkadzało w jego realizacji. Zarazem jednak nikt nie potraktował poważnie. Dzisiaj w Łukęcinie straszą drewniane domki ukryte przemyślnie w lesie, a jedyną inwestycją na szerszą skalę jest budowa stołówki w ośrodku Jeleniogórskich Zakładów Farmaceutycznych „POLFA"...

Stało się tak dlatego, bo 17-oma nadmorskimi wczasowiskami Szczecińskiego Wybrzeża rządzi przysłowiowe... sześć kucharek. Działa tu przecież „Pomerania", wydziały gospodarki komunalnej i mieszkaniowej poszczególnych rad narodowych, Fundusz Wczasów Pracowniczych, gminne rady narodowe i... zakłady pracy z głębi kraju, dysponujące terenami wydzierżawionymi pod ośrodki wczasowe. Coś do powiedzenia mają tu także władze wojewódzkie, WKKFiT, WZGS-y odpowiadające za handel i gastronomię itp.

W małych miejscowościach, różnych Trzęsaczach czy Pogorzelicach krzyżują się więc różne — nie zawsze zgodne ze sobą — interesy poszczególnych „gospodarzy". Owo rozdrobnienie kompetencji, niechęć do działania poza parkanem własnego wczasowiska są największym mankamentem wybrzeża. Bo kto np. troszczyć ma się o urządzenie plaży, remont dróg czy budowę kina? Oczywiście gminna rada narodowa, choć obiekt ten służyć ma wszystkim wczasowiczom. Zakładom pracy wystarczy troska o teren własnego ośrodka. O resztę niech się martwi wujek...

SYTUACJA dojrzała chyba do tego, by sformułować hereziyną i oczywiście dyskusyjną tezę: czas najwyższy zlikwidować zakładowe ośrodki wczasowe i całą należącą do nich bazę skierować w jedne ręce. Czyje? Sądzę chyba, że najlepiej do tego celu nadaje się instytucja powołana przed 28 laty do administrowania wczasami: Fundusz Wczasów Pracowniczych.

CO OSIĄGNIEMY przez ten zabieg organizacyjny? Przede wszystkim całość skomplikowanych zagadnień znajdzie się w jednym ręku. Zadaniem rady narodowej będzie egzekwowanie od tego kontrahenta troski o środowisko naturalne (budowa oczyszczalni, utrzymywanie w porządku wydm, pomoc w zagospodarowaniu plaż itp.) oraz wygląd miejscowości. Zamiast dziesięciu instytucji biorących udział w remoncie drogi — byłaby jedna...

Udałoby się także uporządkować wreszcie ową bacę mocleową, która uniemożliwia przedłużenie sezonu. Gdyby bowiem zebrać w jednym ręku te wszystkie środki, które zakłady pracy przeznaczają na coroczną konserwację, utrzymanie porządku i rozbudowę własnych ośrodków wczasowych — można byłoby co roku wybudować nie jeden, ale co najmniej dwa Łukęciny...

Może ktoś powiedzieć, że dokonuję zamachu na całą działalność socjalną poszczególnych zakładów pracy. Tak nie jest. Występuję jedynie przeciwko marnotrawstwu zakładowych środków i wysiłków. Bo cóż zyskujemy utrzymując dotychczasowy stan rzeczy? Chaos i rozdrobnienie efektów... Cały zabieg organizacyjny musiałby jednak odbywać się na zasadzie wymiany: daliśmy wam (tzn. FWP) 100 miejsc wczasowych nad morzem, w zamian za to otrzymujemy tyleż skierowań do różnych ośrodków wypoczynkowych. Różne dopłaty na wyżywienie czy utrzymanie ośrodka pokrywane z funduszu zakładowego można byłoby przy tym utrzymać, w formie np. dotacji dla pracownika lub pokrycia części kosztów skierowania.

ŚRODKI przeznaczone na rozwój bazy wypoczynkowej po skoncentrowaniu w jednym ręku, przyniosłyby także znacznie więcej efektów. Można też stosować zasadę, że zwiększenie liczby skierowań FWP-owskich przydzielanych jakiemuś zakładowi pracy może nastąpić tylko w tym przypadku, jeśli zakład ów stosował on odpowiednią ilość środków w budowie domu wypoczynkowego FWP. Małe zakłady pracy, które nie stać na własne ośrodki wczasowe, będą mogły w ten sposób zdobywać tańszym kosztem dodatkowe miejsca wczasowe, nie budując własnych stołówek, terenów rekreacyjnych itp. Ujednoliciłoby się także standard letniego wypoczynku, bo dziś różnice między pobytem w ośrodku wczasowym dużego i małego zakładu pracy są niekiedy olbrzymie...

TEZA JEST — jako się rzekło — dyskusyjna, choć myśl zgoła rewelacyjna i rzucana już kilkakrotnie przez publicystów i specjalistów od wypoczynku. Nie może się ona jednak doczekać ani realizacji, ani wcielenia w życie, choćby na zasadzie eksperymentu. A szkoda. Anachroniczny model wczasów bowiem już się przeżył.

JERZY TIMEN

Dużczycy spędzają urlop w domu

COROCZNIE w okresie letniej kanikuły Skandynawia opróżnia się gwałtownie z ludności rodzimej, natomiast pęcznieje od turystów. Można by żywić przekonanie, że wszyscy wyjechali na wakacje

Można by, gdyby nie Instytut Gallupa, który także corocznie bada przyzwyczajenia urlopowe Skandynawów. Z ankiety opublikowanej właśnie w Danii wynika, że tylko 25 proc. obywateli opuszcza kraj, a blisko połowa pozostałych w ogóle nie rusza się na wakacje z domu. Jest to o 15 proc. więcej niż 5 lat temu.

Szukając wyjaśnienia tego zaskakującego zjawiska, socjologowie utrzymują, że gwałtowny rozwój przemysłu turystycznego uczynił z tanich, zespołowych wycieczek zagranicznych nerwową wędrówkę ludów, odbierając im walory poznawcze i wypoczynkowe. Natomiast urlop w kraju, w którym instytucja wczasów pracowniczych jest nieznana, kosztuje najczęściej drożej niż wyjazd za granicę i zaczyna po prostu przekraczać możliwości przeciętnie zarabiającej rodziny.

Rośnie import atrakcyjnych towarów

Kowalski może to kupić

OD PRZESZŁO DWÓCH LAT nasz handel zagraniczny odgrywa coraz większą rolę w zaopatrzeniu rynku w artykuły konsumpcyjne. Ważny jest przy tym nie tylko ilościowy wzrost, ale i towarzyszące temu odczucia społeczne.

DO 1971 roku import towarów konsumpcyjnych nie odgrywał większej roli w zaopatrzeniu rynku i wzrastał o wiele wolniej niż import pozostałych towarów. Dopiero decyzje VIII Plenum, a następnie VI Zjazdu PZPR przyniosły radykalne zmiany, przywracając właściwą rangę importowi tych artykułów.

W LATACH 1966—1970 import artykułów konsumpcyjnych wzrósł o ok. 130 mln zł dew., czyli o ok. 17 proc., natomiast w latach 1971—1972 — o ponad 640 mln zł dew., czyli o 72 proc. Dzięki temu udział artykułów konsumpcyjnych sprowadzanych z zagranicy w globalnym zaopatrzeniu rynku wzrósł z 4,6 proc. w 1970 r. do ponad 6 proc. w 1972 r. Przewiduje się, że w br. import artykułów konsumpcyjnych wzrośnie do ok. 1,7 mld zł dew., a jego udział w zaopatrzeniu rynku odpowiednio do 10 proc. Doświadczenia minionych lat wskazują, że import artykułów konsumpcyjnych stanowi istotny czynnik umocnienia równowagi rynkowej i poprawy zaopatrzenia ludności.

CO IMPORTUJEMY?

PRZEDE WSZYSTKIM artykuły rolno-spożywcze, wyroby przemysłu lekkiego, środki transportu oraz artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego. Importujemy oczywiście więcej tych artykułów, których sami nie produkujemy, bądź też których produkcja krajowa jest mniejsza niż zapotrzebowanie. Zakupy z importu służą również wzbogaceniu i urozmaiceniu zaopatrzenia krajowego w artykuły u nas wytwarzane w dostatecznych ilościach. Wreszcie, przy pomocy importu zaspokaja się dodatkowy wyższego rzędu, obejmujące tzw. artykuły luksusowe.

Import artykułów rynkowych obejmuje więc szeroki wachlarz wyrobów. Z żywnościowych — można wymienić m. in. konserwy mięsne, przetwory owocowo-warzywne, herbatę, kawę, ryż, owoce cytrusowe itp. Z zakresu artykułów przemysłu lekkiego — tkaniny bawełniane, wełniane i jedwabne, wyroby dziewiarskie, obuwie, odzież skórzana, wyroby galanterii. Artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego obejmują zmechanizowany i elektryczny sprzęt gospodarstwa domowego, kuchnie węglowe, artykuły metalowe itp.

GŁÓWNI DOSTAWCY

DO 1970 roku zakupów artykułów rynkowych dokonywaliśmy głównie na rynkach krajów socjalistycznych. Z krajów kapitalistycznych importowaliśmy jedynie takie towary, jak: ryż, kawa, herbata, kakao, cytrusy. Wyroby gotowe przemysłu lekkiego sprowadzane były jedynie w niewielkich ilościach. Wydatne zwiększenie importu tych artykułów z krajów kapitalistycznych nastąpiło dopiero w ciągu ostatnich dwu i pół lat. Aktualnie z krajów socjalistycznych sprowadzamy ok. 2/3 importowanych artykułów rynkowych, ok. 1/3 — z krajów kapitalistycznych. Odpowiada to mniej więcej relacjom udziału tych krajów w całości naszych obrotów handlowych.

Z krajów socjalistycznych importujemy przede wszystkim artykuły spożywcze oraz w coraz większych ilościach artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego, wyroby ze szkła i ceramiki, wyroby przemysłu lekkiego, papierniczego i drzewnego. Na rynkach krajów socjalistycznych kupujemy większość sprowadzanych do Polski samochodów osobowych, prawie wszystkie importowane zegarki, aparaty fotograficzne, pralki, odkurzacze, kuchnie węglowe, tworzywa sztuczne, meble.

W minionych latach po raz pierwszy zaczęliśmy importować w większych ilościach artykuły rynkowe z krajów rozwijających się, zwłaszcza z Egiptu i Indii, a ostatnio także z Syrii, Algierii i Tunezji.

Sprawą o istotnym znaczeniu jest także m. in. to, że cały nasz import towarów konsumpcyjnych poczyna wywierać coraz większy wpływ na producentów krajowych w kierunku poprawy jakości i estetyki produkowanych wyrobów oraz obniżenia kosztów produkcji.

OBOK normalnego planowego importu, poważną rolę w zaopatrzeniu rynku odgrywa tzw. wymiana nadwyżek towarowych, realizowana przez resort handlu wewnętrznego oraz organizacje spółdzielcze.

Specyfika transakcji wymiennych polega na tym, że są one realizowane elastycznie, w zależności od aktualnej sytuacji u nas i naszych partnerów. W sumie jednak obroty naszego kraju z tytułu tych transakcji stanowią poważną kwotę. W br. przekroczą one ponad 350 mln zł dew., w tym import — ponad 180 mln zł dew. W ramach tych transakcji otrzymujemy z różnych krajów cały szereg interesujących artykułów rynkowych, zarówno żywnościowych, jak i przemysłowych.

Najważniejszymi naszymi partnerami w tej dziedzinie są kraje socjalistyczne, zwłaszcza ZSRR, NRD i Czechosłowacja. Ostatnio nawiązane zostały także kontakty z wieloma organizacjami i przedsiębiorstwami handlowymi krajów kapitalistycznych. Wymiana nadwyżek towarowych stanowi więc cenne uzupełnienie planowego importu artykułów rynkowych, realizowanego w oparciu o umowy i protokoły międzypaństwowe.

L. SKIBIŃSKI

ŚWINOUJŚCIE to nie tylko modny kurort, lecz również część zespołu portowego Szczecin—Świnoujście.

Na zdjęciu: potężne urządzenia przeładunkowe Świnoportu II w akcji.

Foto: Z. Jodkowski

Sporo rozwodów, ale jeszcze więcej nowych małżeństw

„Wyż" atakuje pałace ślubów

WIEK dojrzały wkraczają od paru lat bardzo liczne roczniki. **Pod koniec ubiegłego roku np. liczba osiemnastolatków wyniosła blisko 700 tys. osób.** Młodzież ta wchodzi jednak nie tylko w wiek produkcyjny, wzmożony napór odczuwają równie silnie urzędy stanu cywilnego. Mimo dyskusji na temat kryzysu małżeństwa, instytucja ta wykazuje — nie tylko zresztą w naszym kraju — wyjątkową wprost siłę przyciągania.

W roku 1972 zarejestrowano blisko 308 tys. nowych małżeństw, czyli ponad 16 tys. więcej niż w roku poprzednim. Sam fakt być może nie zasługiwałby na szczególną uwagę, gdyby nie to, że jest to największa od 1949 roku ilość małżeństw (w liczbach bezwzględnych) zawartych na przestrzeni jednego roku. Współczynnik zawierania małżeństw podniósł się więc do 9,3 na 1000 ludności (w 1971 r. — 8,9), co daje nam przyzwoitą lokatę na światowych listach.

Młodzi małżonkowie nie kwapią się jak wiadomo, do posiadania zbyt dużej ilości dzieci. Prawo wielkich liczb robi jednak swoje — znaczny wzrost liczby małżeństw pociąga za sobą dalszy znaczny wzrost liczby urodzeń. W roku ubiegłym urodziło się 576 tys. dzieci, tj. o ponad 13 tys. więcej niż w roku 1971. Pociągnęło to za sobą konieczność dokonania korekty we współczynniku urodzeń na 1000 mieszkańców z 17,2 do 17,4. Interesujące przy tym, że przyrost urodzeń nastąpił wyłącznie w miastach. Jest to wynikiem nie tylko ucieczki młodych ze wsi (to zjawisko bowiem maleje), ale przede wszystkim zmniejszania się tradycyjnie wielodzietnej rodziny chłopskiej.

NA WZROST liczby urodzeń ma również wpływ dalsza poprawa opieki nad niemowlętami. Po raz pierwszy w Polsce tzw. roczny współczynnik umieralności niemowląt dla wsi obniżył się do poziomu **poniżej 30** na 1000 urodzeń żywych, zbliżając się znacznie do analogicznego współczynnika miast.

Przyrost naturalny w roku 1972 wyniósł 310 tys. osób — przy wzroście liczby urodzeń nastąpił bowiem jednoczesny spadek liczby zgonów. Silniejsza, wbrew nazwie, okazuje się nadal „słaba płeć" — według stanu na koniec ubiegłego roku **na 1000 mężczyzn przypadało bowiem przeciętnie 1058 kobiet.** Obok miast i województw szczególnie silnie skomunizowanych, jak np. Warszawa, Łódź, Poznań, są również i takie **jak Szczecin, Koszalin, Gdańsk i Olsztyn, gdzie nadwyżka kobiet jest dużo mniejsza.**

Wzrasta także w ostatnich latach liczba rozwodów. W roku 1972 według statystyk GUS udzielono w Polsce 38,4 tys. rozwodów — o 2,1 tys. więcej niż przed rokiem. Stanowi to wzrost z 11,1 do 11,6 na 10 tys. mieszkańców. W miastach współczynnik ten wzrósł z 17,9 do 18,3 na wsi zaś z 3,5 do 4,1. Z danych tych wynika, że częstość rozwodów w miastach jest obecnie 4—5 razy wyższa niż na wsi, przy czym tempo wzrostu rozwodów na wsi jest szybsze.

(Interpress)

Jeszcze o życiu na Marsie

MARS stał się ostatnio przedmiotem badań prowadzonych przy zastosowaniu radaru oraz wyposażonych w odpowiednie instrumenty sond kosmicznych. W wyniku ostatnich badań istnieją uzasadnione podstawy do twierdzenia, że woda zamknięta obecnie w czapach podbiegunowych rozlewała się kiedyś swobodnie na części powierzchni Marsa, co pozwala żywić nadzieję, że istnieją tam pewne formy życia. Naukowców interesują także zagadki klimatu Marsa. Jeżeli rzeczywiście środowisko Marsa, przynajmniej w okolicznościach wrotnikowych, charakteryzuje się przemiennością okresów suchych i wilgotnych, to spekulacje na temat życia na tej planecie nabierają rumieńców. W zasięgu prawdopodobieństwa leży na przykład możliwość występowania takich form życia, które mogą przetrwać długi czas w postaci utajonej w oczekiwaniu na kolejny okres dostępności płynnej wody. W tym kontekście szczególnie interesujące mogłyby być eksperymenty, w których glebę marsjańską poddano by działaniu płynnej wody, a następnie przeprowadzono by testy, wykazujące istnienie aktywności biologicznej. Jak wiadomo, tego rodzaju eksperymenty przewidziane są na rok 1976 w programie lotu statku „Viking".

Unikatowa metoda

ZAKŁAD Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Milejowie wprowadza opracowaną w zakładzie Technologii Owoców i Warzyw Instytutu Przemysłu Fermentacyjnego technologię produkcji moszczów jabłkowych. Metoda ta polega na poddawaniu miazgi owoców działaniu enzymów depektonizujących w podwyższonej temperaturze. Nowa metoda produkcji moszczów owocowych pozwala na zwiększenie wydajności o 10%. Według tego usprawnienia zakład w Milejowie wyprodukuje około 5 mln litrów moszczu jabłkowego, a do końca obecnej pięciolatki stosowanie tej metody zostanie wprowadzone również w Chełmie, Dwikozach i Dębnie Lubuskim.

Kolorowa stal

JEDNA z angielskich firm opracowała metodę barwienia stali nierdzewnej. Uzyskuje się to w wyniku kąpieli przedmiotów z tej stali w stężonym roztworze kwasu chromowego i siarkowego o określonej temperaturze. Stal nierdzewną można barwić na cztery kolory: czerwony, złoty, niebieski i zielony. Zabarwienie stali jest uzależnione od czasu kąpieli i jej temperatury. Zmiana barwy nie osłabia odporności stali na korozję.

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

NIE MA „PROBLEMU" Z PERONÓWKAMI

W ZWIĄZKU z notatką „Problem" z peronówki" Dyrekcja OKP w Szczecinie uprzejmie dziękuje za poinformowanie ogółu społeczeństwa o zwiększeniu kontroli osób wchodzących na perony dworców. Równocześnie zawiadamia się, że osoby nie posiadające biletów, a wchodzące na perony dworca wejściem od strony ulicy Czarnieckiego, w czasie kontroli kierowane są przez organa kontrolne do kasy biletowej bez jakichkolwiek przeszkód. Przejście to służy w zasadzie dla osób, które posiadają bilety czasookresowe (w tym miesięczne pracownicze). DOKP nie widzi „problemu" w tym zakresie i stan taki pozostanie do czasu modernizacji dworca Szczecin Główny.

Odrębne zagadnienie, to sprawa gromadzenia się przy Kioskach osób nie korzystających z przejazdu koleją. Sprawę wywoływania „burd" i innego rodzaju zamieszek chuligańskich przedstawiano niejednokrotnie Przedsiębiorstwu „Wars" oraz Komisariatowi Dworcowemu MO, odpowiedzialnym za utrzymanie porządku, również w tym rejonie.

Ze swej strony DOKP jeszcze w miesiącu marcu br. wystąpiła do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie o wprowadzenie zakazu lub ograniczenie sprzedaży piwa na dworcach kolejowych, sprawa ta jednak do tej pory nie została ostatecznie załatwiona.

Naczelny dyrektor OKP
mgr Kazimierz TANDEJ

GDZIE ZJEŚĆ POSIŁEK W NIECHORZU?

PREZYDIUM PRN — Wydział Handlu, Przemysłu i Usług w Gryficach po zapoznaniu się z treścią artykułu **„Gdzie zjeść posiłek w Niechorzu?"** wszczął postępowanie wyjaśniające, w wyniku którego ustalono nie wszystkie uprawdziwe, ale w względu na zbyt długi termin fakty: Istniejące w Niechorzu 2 smażalnie ryb sektora gospodarki nie uspołecznionej do dnia 31 czerwca br. nie miały jeszcze uregulowanych przez Urząd Gminy w Rewalu godzin pracy w okresie sezonu. Stąd też właściciele tych placówek stosował w godzinach pracy, zupełną dowolność, co w konsekwencji musiało odbić się na prawidłowej obsłudze konsumentów. W związku z taką sytuacją wystąpiono do Naczelnika Gminy o generalne uregulowanie tego problemu w formie uchwały Rady Gminy, aby wszystkich punktów sprzedaży drobnodetalicznej i punktów tzw. „małej gastronomii" sektora gospodarki nie uspołecznionej na wybrzeżu. Wydział pragnie poinformować podadto, że oprócz wymienionych 2 smażalni ryb w Niechorzu, czynna jest jeszcze jedna smażalnia ryb Centrali Rybnej, z roślna oraz wózek branży prowadzącej sprzedaż wędlin na gorąco i pieczywa.

W czasie lustracji przeprowadzonej w rest. „Bałtyk" w Niechorzu w dniu 16.VII br., stwierdzono zbyt skąpy wybór potraw śniadaniowych mimo, że jadlospis śniadaniowy na ten dzień, oferował ich o wiele więcej. W związku z taką sytuacją zobowiązano kierownika zakładu ob. J. Krupę do ciągłego utrzymania w sprzedaży przynajmniej 6 asortymentów potraw typu śniadaniowego.

Wydział tut. potwierdził również zarzuty zawarte w artykule, a dotyczące złego zaopatrzenia placówek sprzedaży branży warzywno-owocowej. W wyniku podjętych interwencji w RSO Miedzy drożej, doprowadzono do uruchomienia wszystkich punktów tej branży w Niechorzu, tj. sklepu-pawilonu i stragani. Należy jednak obiektywnie stwierdzić, że tam ich zaopatrzenia (szczególnie w owoce) budzi nadal zastrzeżenia. Wynika to z niedostatecznej podaży owoców na rynek. Obecnie spodziewane są dostawy powodnej partii brzoskwiń z importu oraz przerzuty owoców z innych regionów kraju, co powinno — choć nie radykalnie poprawić sytuację w tym zakresie.

Kierownik Wydziału
Maria DYBA

W TROSCE O PODNIESIENIE ESTETYKI OBIEKTÓW KOLEJOWYCH

W ODPOWIEDZI na notatkę z dnia 10.V. br. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych wyjaśnia:

1. Ziemia i gruz w pobliżu stacji Szczecin-Skolwin przy ul. Stołczyńskiej zostały uprzątnięte. W miejscu tym ustawiono również tablice zakazującą traktowania tego placu jako wysypisko.

2. Kamień łamany, nieregularny, znajdujący się przy ul. Nad Odrą, w pobliżu nastawni dysponującej stacji Gocław, został zgromadzony jako podbudowa na przejazd, będzie wbudowany do dnia 25.VII. 1973 r.

3. Naprawa bruku (przebrukowanie uszkodzonej części jezdni ul. Łowieckiej) zostanie wykonana do dnia 30.VII br.

W trosce o podniesienie estetyki obiektów kolejowych na stacji Gocław Towarowy wykonano: nową elewację budynku nastawni, naprawę zynu towarowego oraz budynku gospodarczego. Ponadto uporządkowano teren wokół budynku stacyjnego, założono kwietnik i podbudowano nowy śmietnik.

W terminie do 30.VII br. wykonana została nowa elewacja budynku nastawni i naprawa zniszczonego ogrodzenia siatkowego od strony ul. Nad Odrą.

Z-ca naczelnego dyrektora
inż. Jarosław AMBROŻEWICZ

PIERRE NEMOURS

BIAŁA PANTERA

Tłumaczył: Mieczysław Derbień

Tyt. oryginału: „Ma Premiere Cliente Blanche". Wydawnictwo: „Fleuve Noir" Paryż.

163

Przechadzałem się po gabinecie, jak tygrys w klatce. Było już późne popołudnie. Promienie słońca z trudem przebijały się przez chmury. Indiańskie lato zbliżało się do końca, rankiem padał nawet deszcz, pierwszy raz od wielu tygodni.

Właśnie o tej porze Tim po raz pierwszy miał spotkać się ze swoimi klientami. Miał ich zobaczyć w celach, mieszczących się w podziemiach centralnego komisariatu, gdzie przetrzymuje się oskarżonych aż do ich osądzenia. Po wyroku odsyła się ich dla odbycia kary do więzienia stanowego.

Luiza weszła bez pukania, meldując, że zakończyła swoją pracę oraz pytając, czy jest mi jeszcze potrzebna. Powiedziałem jej, że nie. Wysunęła się z gabinetu obrażona, ale z godnością.

Zapaliłem któregoś tam z kolei papierosa, gdy wreszcie nadszedł Tim. Usiadł w fotelu i bez słowa przyjął ode mnie kieliszek starego burbonu.

— No i cóż?... Widziałeś ich?

— Naturalnie, — odparł. — Przecież po to tam poszedłem. Widziałem również protokoły przesłuchań, które w porównaniu z tym, co opowiedziała mi ta młoda para, dosłownie nic nie znaczą.

— Widziałeś ich razem?

— Tak. Przyprowadzono ich z cel do małej rozmównicy.

— Jakie zrobili na tobie wrażenie?

— Raczej dobre. Ale wydaje mi się, że sąd będzie innego zdania. On, w skórzanej kurtce, z długimi jasnymi włosami i z brudnymi paznokciami, nie robił zbyt miłego wrażenia.

164

Dziewczyna jest śliczna, ale nosi za krótką spódniczkę, jak dla szanujących się osób. Jest zbyt wyzywająca. Wiesz, co mam na myśli.

Przytaknąłem. Ten opis pozwolił mi uplastycznić sobie w pewnym stopniu zdjęcia, które widziałem w gazetach.

— A więc dlaczego wywarli na tobie dobre wrażenie? — spytałem.

— Trudno mi to wytłumaczyć... Przede wszystkim mają charakter. Trzeba było zobaczyć ich twarze, kiedy przekonali się, że ich obrońca jest Murzynem? Nie zrobiło to na mnie większego wrażenia, wiesz, że jestem do tego przyzwyczajony. Zorientowałem się szybko w tym, że traktują mnie wrogo. Mój kochany, muszę stwierdzić, że ich stosunek do siebie jest pełen wzruszającej miłości i tkliwości. Micke zdolny jest do wszystkiego, aby tylko obronić małą.

Uśmiechnąłem się z wewnętrzną radością. Tim Fortee był zawsze sentymentalny. Wiedziałem już teraz, że pójdzie na całego i zaangażuje się bez reszty w tę sprawę.

— Powiedz mi, jaka jest ich wersja wydarzeń? — spytałem sprowadzając go na ziemię.

— Wydaje mi się, że młodzi trzymają się jednej wersji i nikt ich z tego nie zbije. Mija już tydzień, a Trent i jego koledzy łamią sobie na nich zęby. Debbie twierdzi, że nic nie ukradła w domu towarowym. Mówi, że to kierowniczka rejonu, Mayel, robiła kombinacje z flakonami perfum i że na nią rzuciła podejrzenie wówczas, gdy kradzieże zostały zauważone. Straciła pracę i z taką opinią trudno jej będzie

165

znaleźć inną. Opowiedziała o tym Mickowi, który zdecydował, że powinna pójść porozmawiać z Arnoldem Ebingerem i że on będzie jej towarzyszył. Postanowili czekać na Ebingera przy drzwiach jego domu, kiedy będzie powracał z biura i opowiedzieć mu całą historię. Poszli tam w piątek, gdyż tego dnia Micke miał wolny dzień.

— Nie wiedziałem, że byli tam w piątek. Stary Briggs nic mi o tym nie mówił.

— I nie mógł nic powiedzieć, gdyż ich nie widział. Czekali przy głównym wejściu i dopiero tam zauważyli, że Ebinger wysiadł z samochodu znajomego obok bocznej furtki. W ten sposób nie doszło do spotkania. Powrócili więc w sobotę i stanęli na rogu obu ulic. Wówczas zobaczył ich ogrodnik. Ale tego dnia Ebinger wjechał na teren posiadłości własnym samochodem, nie zatrzymując się. I znów nie doszło do spotkania. Dla dwojga młodych ludzi kwestia porozmawiania z Ebingerem miała tak wielkie znaczenie, że przyszli jeszcze raz w poniedziałek.

— To zostało stwierdzone przez ogrodnika.

— Tak, tego wieczoru Ebingera odwiózł do domu Pokay Jones, który zajmuje się u niego sprzedażą lemoniady. Zatrzymał samochód przed boczną furtką. Ebinger wyprowadził go jednak do posiadłości. I znów długie czekanie na nic się młodym nie zdało.

— Stary Sam twierdzi, że byli ukryci za krzakiem.

— Tak było. Ale z drugiej strony Pokay Jones potwierdził, że wszedł razem z Ebingerem na teren posiadłości. Jednym słowem Micke i Debbie przyszli jeszcze raz we wtorek. Mickowi udało się wcześniej wyjść z pracy. Spotkali się wówczas z Ebingerem.

(c.d.n.)

100 km podszczecińską autostradą

Trofeum PKOl. dla kolarzy NRD

Z UDZIAŁEM 3 DRUŻYN polskiej kadry narodowej, dwóch reprezentacji NRD, ekipy Węgier oraz zespołów okręgowych: Szczecina (3), Gdańska, Katowic i Warszawy, rozegrany został na podszczecińskiej autostradzie drużynowy wyścig kolarski o puchar PKOl. Zawodnicy mieli do pokonania dystans 100 km. Trasę tę najszybciej przejechała drużyna NRD I, w której barwach startowali: Tischoff, Kletzin, Diers, Vogiel. Kolarze NRD uzyskali czas: 2:10.51,2. Na drugim miejscu uplasował się zespół Polski I jadący w składzie: Andrzejewski, Lis, Szozda, Szurkowski. Polacy uzyskali czas: 2:11.12,3.

ZGODNIE z przewidywaniami fachowców walka o pierwsze miejsce toczyła się pomiędzy dwoma drużynami: Polską I i NRD I. Na półmetku zespół polski uzyskał wyraźną przewagę. Nasi kolarze mieli czas lepszy od drużyny NRD o 30 sek. W tej fazie wyścigu najaktywniej pracowali w naszym kwartecie: Szozda i Andrzejewski. Na szczególne uznanie zasłużył ten ostatni zawodnik, który dzielnie dawał sobie radę w gronie naszych kolarskich asów. Mniej aktywny był w tym okresie Ryszard Szurkowski, który dopiero po przejechaniu półmetka włączył się na całego do walki.

DRUŻYNA NRD, która straciła na pierwszych 50 km pół minuty, wzięła się ostro do roboty w drugiej części wyścigu. Jej atak zakończył się powodzeniem. Kolarze NRD przyjechali na metę w czasie lepszym od Polaków.

Dobrze spisali się podczas wczorajszego wyścigu zawodnicy zespołu Polski III (Boniecki, Kowalski, Karbowiak, Wilczyński) oraz drużyny Warszawy (Brzeźny, Majkowski, Smyrak, Lengiewicz), które to ekipy wyprzedziły naszą drugą reprezentację, jadącą w składzie: Firkowski, Gryglewski, Ochot, Mytnik. Bardzo słabo wypadli kolarze szczecińscy. Nasz trzeci zespół wycofał się z wyścigu, a dwa pozostałe zajęły 9 i 11 miejsce. Obserwując zmagania kolarzy na trasie widzieliśmy iż czołowy wiatr i mżący deszcz najwięcej kłopotów sprawiał właśnie zawodnikom szczecińskim oraz drużynie gdańskiej.

Wyścig na podszczecińskiej autostradzie punktowano w klasyfikacji międzynarodowej (reprezentacje poszczególnych państw) oraz międzyregionowej. W tej ostatniej triumfowała szósta drużyna wyścigu-ekipa Warszawy przed Katowicami i Szczecinem II.

Po zawodach trener kadry narodowej W. Walkiewicz powiedział nam iż pomimo porażki zadowolony jest z postawy naszej pierwszej drużyny. Opiekun polskich kolarzy zaznaczył iż w tym składzie reprezentacyjny zespół startował w tym roku po raz pierwszy. Dla Lisa i Andrzejewskiego był to w ogóle pierwszy w br. występ w wyścigu drużynowym. Szurkowski i Szozda natomiast startowali tylko raz w drużynach klubowych podczas mistrzostw Polski. Znacznie więcej okazji do wypróbowania swoich sił miał natomiast zawodnicy NRD. Dużym zaskoczeniem dla trenera kadry było dalekie miejsce drugiej reprezentacji.

A oto wyniki: 1. NRD I (Tischoff, Kletzin, Diers, Vogiel) 2:10.51,2. 2. Polska I (Andrzejewski, Lis, Szozda, Szurkowski) 2:11.12,3. 3. Węgry (Peterman, Debreceni, Gera, Takacz) 2:13.08,3. 4. Polska III (Boniecki, Kowalski, Karbowiak, Wilczyński) 2:13.14,6. 5. NRD II (Reidt, Schimbor, Hartnick, Drogerz) 2:13.21,3. 6. Warszawa (Brzeźny, Majkowski, Smyrak, Lengiewicz) 2:13.56,5. 7. Polska II (Firkowski, Gryglewski, Ochot, Mytnik) 2:15.17,8. 8. Katowice (Zwaka, Kasperczak, Wodziński, Trajchel) 2:19.23,0. 9. Szczecin II (Kosewski, Zięba, Stumpf, Godras), 10. Gdańsk (Karmel, Jerzyna, Bielski, Samsel) 2:22.09,5. 11. Szczecin I (Prasek, Szczepkowski, Kłunejko, Sekściński) 2:22.20,0.

(jg)

PRZEBYWAJĄCA NA tournée na kontynencie amerykańskim piłkarska reprezentacja Polski rozegrała już 3 zwycięskie spotkania — 3:1 z Kanadą, 1:0 z USA i Meksykiem 1:0. Na zdjęciu Gadocha (z prawej) i Deyna podczas treningu w Los Angeles.

(CAF)

Sukces kajakarzy na mistrzostwach Europy

ROZEGRANE w Walczu IV Mistrzostwa Europy juniorów w kajakarstwie przyniosły duży sukces reprezentantom Polski. Zdobyliśmy jeden złoty i jeden srebrny oraz dwa brązowe medale. W punktacji ogólnej Polska zajęła 4 pozycję, a w medalowej — trzecią.

Najlepiej wypadli reprezentanci NRD — zdobywcy 4 złotych i 3 srebrnych medali oraz kajakarze radzieccy — 3 złote oraz po 2 srebrne i brązowe medale.

Tytuł mistrzów Europy w konkurencji k-2 zdobyli Polacy Daniel Wetna i Eugeniusz Morcinek.

Srebrny medal wywalczyła czwórka dziewcząt (k-4) w składzie: M. Kazanecka, J. Bielecka, A. Biegaj i H. Kobiela, przegrywając tylko z osadą NRD.

Brązowe medale dla Polski wywalczyły osady: K. Szarkowska i B. Patuła w konkurencji k-2 (zwyciężyły kajakarki ZSRR) oraz kanadyjkarze T. Kilian i L. Stolpmann — c-2 (zwyciężyła osada NRD).

„Srebrny Grot" w Stargardzie

Bez asów i publiczności...

PRZEZ DWA DNI na stadionie POSTiW w Stargardzie rozgrywano tradycyjne zawody lekkoatletyczne o tzw. „Srebrny Grot", które w tym roku zaliczone zostały przez PZLA do imprez eliminacyjnych, o prawo startu w mistrzostwach Polski, 10—12 sierpnia.

Gospodarzem imprezy był LKS Pomorze. W zawodach uczestniczyło ponad 200 zawodników reprezentujących ok. 40 klubów z całej Polski, od warszawskiej Skry, Legii, Polonii i AZS począwszy, na klubie gospodarzy i SKL Szczecin kończąc.

MIMO sprzyjającej na ogół pogody zawody nie wywołały większego zainteresowania w Stargardzie — trybuny były przez obydwa dni puste.

A oto ciekawsze wyniki, uprawniające ich „autorów" do startów w MP:

KOBIETY — oszczep — H. Michalska Podlasie Białystok — 47,50 m, przed H. Kornełowicz — Pomorze Stargard — 41,37 i R. Leszczyńską Górnik Wałbrzych — 38,62.

800 m. wygrała pewnie R. Petlinowicz z gdańskiego Neptuna — 2:13,0 przed Z. Rumaczykówną ze Spójni Gdańsk — 2:15,0 i Jadwigą Żuk z Międzyrzecza (Nadodrze).

Reprezentantka Polski Urszula Prasek ze stargardzkiego Pomorza miała na 400 m 58,2, a Teresa Zabek również ze Stargardu pchnęła kulą na odległość 14,68 (rekord okręgu seniorek). Sprinterka z Radomiaka E. Gutkowska uzyskała na 100 m wynik 12,5.

ZACIĘTE były walki w eliminacjach mężczyzn. 1500 m wygrał Wł. Kłobuszewski AZS Poznań — 3:53,4 przed C. Kołodziejczykiem Legia Warszawa — 3:54,2 i J. Witkowskim ze Śląska Wrocław — 3:54,6.

W biegu na 800 m najlepszy był Ryszard Pawlak z Pomorza 1:55,0, wyprzedzając Jurewicza ze Szczecina (AZS) — 1:57,2 i M. Pilareckiego z Budowlanych 1:57,4.

Na 3 km z przeszkodami triumfował brat reprezentanta Polski Bronisława Malinowskiego — Robert (Olimpia Grudziądz), wygrał w niezłym czasie 8:56,2 wyprzedzając na finiszu J. Cycha z wrocławskiego Śląska 8:58,2 i K. Gryczkę ze Startu Otwock 9:02,4.

W KORONNEJ konkurencji imprezy, rzucie oszczepem, pod nieobecność asów, najlepszy wynik uzyskał Witold Grudziński AZS Warszawa — 72,92 m, wyprzedzając R. Jałoszyńskiego z Piasta Gliwice — 76,60 i K. Kirejczyka z Polonii W-wa — 69,76 m.

W trójskoku wygrał Janusz Staszewski (Pomorze) — 15,42. Młot: 1) J. Wiśniewski — Pomorze (52,78) przed kolegą klubowym M. Czajkowskim. 100 m: 1) W. Jaskólski Lublin — 10,9 sek.

400 m: 1) W. Pacholski Zawisza Bydg. — 50,6 przed Z. Deleckim SKL Szczecin i Z. Sędzikowskim Lublin.

Kula: 1) F. Aleksandrowicz — SKL (12,28) przed Piotrem Jagiełło i D. Debersztynem — obaj Szczecin. (a)

Tu TOTO

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w dniu 5 sierpnia 1973 r. odbyły się dwa losowania Toto-Lotka. W I losowaniu wylosowano następujące numery dyscyplin sportowych: 1 — 15 — 17 — 18 — 35 — 38 dodat. 22.

W II losowaniu natomiast wylosowano: 4 — 13 — 25 — 27 — 47 — 48 dodat. 12.

Ponadto wylosowano końcówkę banderoli 7735 do rozlosowania w dniu 19.8.73 r. samochodów osobowych.

GRYF

3—5—7—10—23—28 (20)

Za burtą europejskich pucharów

W Edynburgu nie będzie polskich lekkoatletów

POLSKA LEKKOATLETYKA NIE BĘDZIE REPREZENTOWANA w finale IV Pucharu Europy im. Bruno Zauliego w Edynburgu. Po sobotnim niepowodzeniu lekkoatletek, w niedzielę ich los podzielili w Celje mężczyźni. Do finału zakwalifikowali się lekkoatleci NRF i Finlandii, a Polacy znaleźli się na trzecim miejscu. Oto ostateczna klasyfikacja półfinałów w Celje:

1. **NRF 103,5 pkt.**
2. **Finlandia 88 pkt.**
3. **Polska 83,5 pkt.**
4. **Jugosławia 63 pkt.**
5. **Szwajcaria 43 pkt.**
6. **Hiszpania 37 pkt.**

NASZ zespół w drugim dniu miał w zapasie mniej atutów niż Finowie. Polacy mieli tylko dobry początek: młody Jerzy Hewelt wygrał bieg na 400 m ppł. w 50,4.

Wydawało się, że przykład młodego Hewelta podziała na resztę zespołu. Finowie jednak wygrali w drugim dniu pięć konkurencji, podczas gdy Polacy tylko dwie. Obok Hewelta zwycięstwo odniósł Michał Joachimowski, w trójskoku wynikiem 16,36. Nikt nie zaimponował tym razem rezultatem w stylu sobotniego osiągnięcia Malinowskiego w biegu na 10 km.

Przegrana na dwóch frontach stała się faktem. Po raz pierwszy w historii pucharu znaleźliśmy się poza burtą finału. Finowie awansowali po raz pierwszy, ale nie ma dziś wątpliwości, że ich męska lekkoatletyka jest silniejsza aktualnie od naszej.

Nasz zespół nie jest już młody np. w porównaniu z Finami. Do startu w Pucharze Europy powołani zostali zawodnicy, którzy bądź są dobrze zapowiadającymi się jak — Miedziałek, Podobas, Kozakiewicz albo mają za sobą już szczyt kariery np. Werner czy Nikiciuk. Okazało się, że ta mieszanka młodości i rutyny tym razem nie wystarczyła na dwa znakomicie przygotowane teamy NRF i Finlandii. Może za rok, kiedy młodzież zyska konieczne doświadczenie i uzupełnione zostaną poważne luki w składzie, znowu odzyskamy 4 miejsce w europejskich rankingu.

* * *

W Oslo w półfinałowym sześciomeczu PE mężczyzn pierwsze miejsce zajęła drużyna ZSRR, gromadząc 98,5 pkt. Do finału awansowali również lekkoatleci Wielkiej Brytanii, którzy zajęli drugie miejsce — 89,5

W Nicei w półfinale PE mężczyzn pierwsze miejsce zajęła drużyna NRD — 98,5 pkt. wyprzedzając Francję 90 pkt. CSRS — 76 pkt., Szwecję — 72 pkt., Rumunię 42 pkt. i Bułgarię — 41,5 pkt. Do finału awansowały zespoły NRD i Francji.

* * *

W rozegranym w niedzielę w Sittard (Holandia) półfinale pucharu Europy lekkoatletek zwyciężyły reprezentantki NRF — 60 pkt. przed Wielką Brytanią — 57 pkt. (zespoły te zapewniły sobie awans do finału).

Świetną formę zademonstrowały lekkoatletki NRD w półfinale pucharu Europy w Bukareszcie. Drużyna NRD zajęła pierwsze miejsce — 74 pkt, wygrywając 11 spo-

Sensacyjna porażka koszykarzy Jugosławii

W NIEDZIELĘ, podczas rozgrywanego w Wilnie turnieju w koszykówce mężczyzn o memoriał Jurija Gagarina, doszło do niespodzianki. Drużyna CSRS pokonała mistrzów świata — koszykarzy Jugosławii 72:70 (36:32).

Żużlowcy w finale MŚ

POLSCY ŻUŻLOWCY ZAKWALIFIKOWALI się do finału tegorocznych drużynowych mistrzostw świata, które zostaną rozegrane na stadionie Wembley w Londynie. Do walki o tytuł mistrzowski przystąpią: Szwecja, W. Brytania, Polska i ZSRR.

Rekordy, rekordy...

ŁUCZNIK poznańskiej Surmy Wojciech Szymańczyk, uzyskał na mistrzostwach okręgowych w Poznaniu sześć rezultatów, lepszych od dotychczasowych rekordów Polski. Zwyciężył w wieloboju wynikiem — 2442 pkt. o 55 pkt. lepszym od dotychczasowego rekordu krajowego. Szymańczyk ustanowił dalszy rekord Polski na odległości dwa razy 30 m, uzyskując 674 pkt. Wynik ten jest zaledwie o jeden punkt gorszy od rekordu świata. Następne rezultaty lepsze od rekordów Polski: na 30 m — 342 pkt. (poprzedni rekord 341 pkt.), dwa razy 50 m — 614 (607), dwa razy 70 m — 613 (607) oraz dwa razy 90 m — 541 (533) pkt.

SZWED Gaerderud ustanowił nowy rekord Europy w biegu na 3 tys. m z przeszkodami rezultatem 8.16,2.

AUSTRALICZYK Holland ustanowił nowy rekord świata w pływaniu na dystansie 1.500 m osiągając wynik 15.37,8. Dotychczasowy rekord należał do Amerykanina Burtona i wynosił 15.52,58.

PŁYWAK szwedzki Bellbring ustanowił rekord Europy na dystansie 1500 m stylem dowolnym. Osiągnął on 16.10,4. Dotychczasowy rekord wynosił 16.16.01 i należał do Fina Gingjoe.

Zwycięstwo szczypiornistów

W NOWYM SĄCZU rozegrano międzynarodowe towarzyskie spotkanie w piłce ręcznej, w którym Polska pokonała Bułgarię 14:13 (10:3). Było to interesujące spotkanie, w którym trener naszego zespołu poddał kolejnej próbie szeroką kadrę zawodników. W zespole polskim wyróżnili się Szymczyk w bramce oraz Szolc i Melcer. Bramki zdobyli: dla Polski — Szolc — 4, Panas — 3, Melcer, Kuchta po 2, Grymek, Trojanowski i Kaleta po 1, a dla Bułgarii — Aładżow i Georgiew po 4, Stefanow — 2, Angielow, Tyrzinski i Kirilow po 1.

Dwie premie w Pucharze Lata

EFEKTOWNYM finiszem zakończyły swoje starty w tegorocznej edycji piłkarskiego Pucharu Lata polskie drużyny. W sobotę Polonia Bytom i ROW Rybnik zanotowały wysokie zwycięstwa, a Wisła Kraków zremisowała.

Występujący w grupie V — rybnicki ROW podejmował na własnym boisku najgroźniejszego rywala do premii — Voeest Linz wygrywając 3:1 (2:0). W ten sposób rybniczanie ugruntowali swoje zwycięstwo w grupie.

Premię 10 tys. marek szwajcarskich zdobyli również piłkarze Wisły Kraków. Praktycznie już przed tygodniem zapewnili sobie oni zwycięstwo w grupie VIII, a remisem 3:3 (2:1) z B 1903 Kopenhaga sukces ten urzeczywistnili.

Tylko Polonia Bytom mimo wysokiego zwycięstwa nad Nykoepingiem 6:2 (2:1) nie mogła już poprawić swojej lokaty. W grupie X zwyciężyli piłkarze szwedzkiego zespołu Oesters.

Występ polskich zespołów w pucharze uznać należy za bardzo udany. Trenerzy, w wielu meczach — traktując je jako sprawdzian przed nowym sezonem — wypróbowywali młodych zawodników, a mimo to końcowy bilans jest lepszy niż oczekiwano.

W. ZIĘBOWICZ w piłkarskiej kadrze juniorów

NA PODSTAWIE obserwacji poczynionych przez trenerów, podczas eliminacji i finałów III OSM w piłce nożnej, ustalono skład szerokiej kadry narodowej juniorów. Wśród wybrańców trenera M. Szczechowicza znalazło się 48 młodych piłkarzy z 15 okręgów. Znajduje się wśród nich m. in. Wojciech Ziębowicz, zawodnik szczecińskiej Arkonii.

Od wczoraj kadrowicze przebywają na obozie w Tarnowie. Potrwa on do 17 bm. Forma, jaką wykażą się piłkarze na zgrupowaniu, zadecyduje o tym, którzy z nich znajdą miejsce w reprezentacji drużynie na mecze z NRD (18 i 21 bm.) i Turniej Przyjaźni w Doniecku (ZSRR) — 17—29 września. (jg)

Z boisk piłkarskich

W MOSKWIE odbyło się towarzyskie spotkanie w piłce nożnej między Związkiem Radzieckim i Szwecją. Zakończyło się ono wynikiem remisowym 0:0. Widzów 75.000. W jedenastu kolejnych meczach międzypaństwowych drużyna szwedzka nie poniosła porażki.

* * *

W towarzyskim meczu piłkarskim młodzieżowych reprezentacji Szwecji i ZSRR rozegranym w Sztokholmie padł wynik remisowy 2:2 (2:1).

* * *

W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata drużyna Chile pokonała Peru 2:1.

Piłkarze Chile zmierzą się w dodatkowym spotkaniu barażowym z zespołem ZSRR. Zwycięzca kwalifikuje się do finałów przyszłorocznych mistrzostw świata w NRF.

* * *

II-ligowe drużyny piłkarskie Rzeszowszczyzny rozegrały w niedzielę towarzyskie mecze. W Stalowej Woli miejscowa Stal zmierzyła się z II-ligowym zespołem Lubelszczyzny — Avią Świdnik, ulegając jej niespodziewanie 1:3 (0:2), przy czym bramki dla gości zdobyli: Konf 2 i Oryszko 1, zaś honorowy punkt dla Stali uzyskał Karaś.

Nie najlepiej spisali się w towarzyskim spotkaniu piłkarze, cewelacyjnej na wiosnę, Wisłoki Dębica, którzy w Rzeszowie zdołali zaledwie zremisować z drużyną klasy okręgowej Resovią 1:1 (0:0)

Piłkarze Stali Rzeszów zdołali tylko zremisować w spotkaniu z beniaminkiem II ligi Motorem Lublin 0:0.

* * *

Przygotowująca się do drugoligowych rozgrywek Lublinianka spotkała się w towarzyskim spotkaniu ze Startem Łódź, ulegając mu 0:1 (0:0). Jedyną bramkę meczu zdobył w 86 min. spotkania Sijewicz. Natomiast piłkarze kluczborskiego Metalu zmierzyli się w spotkaniu towarzyskim z Arką Gdynia. Pojedynek po dość ciekawej grze zakończył się wynikiem remisowym 0:0.

* * *

Jedenastka sosnowieckiego Zagłębia rozegrała towarzyski mecz z beniaminkiem II ligi — BKS Bielsko. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (2:3).

PONIEDZIAŁEK, 6 SIERPNIA

DZIŚ: Sławy, Jakuba

JUTRO: Doroty, Kajetana

POGODA

SŁONECZNIE. Temp. do 25 st. Wiatry umiarkowane do dość silnych, południowo-zachodnie.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie wynosi 1014 milibarów (760,6 milimetra słupa rtęci). W ciągu dnia — dość duży spadek ciśnienia.

TEATRY

Nieczynne.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Piękno i ból" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20 — pan. — jap. od 1. 18 (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 355-02) — „Winnetou i król nafty" g. 9, 11.15 — jug. — od 1. 11; „Świadek koronny" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — wł. od 1. 18; (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Śmiech w ciemności" g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — ang.-fr. — od 1. 18 (poniedziałek i wtorek); POLONIA (tel. 218-34) — „Zwariowany weekend" g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — pan. — fr. — od 1. 11 (poniedziałek i wtorek); PIONIER (tel. 475-02) — „Gdzie jest generał" g. 11, 13, 15 — pol. — od 1. 12; „Paryż — Warszawa bez wizy" g. 18, 20 — pol. — od 1. 11 (poniedziałek i wtorek); we wtorek: „Zagubiony flecik" g. 10, 17 — pol. — od 1. 7; „Pamiętnik szalonej gospodyni" g. 22 — USA — od 1. 18; DERBY — „Droga do Saliny" g. 20.30 — fr. — od 1. 18; OGRODOWE — „Jestem niewiernym mężem" g. 20.15 — fr. — od 1. 18; MARS — „Dziewica i Cygan" g. 18, 20 — ang. — od 1. 16; PROMIEŃ — „Odstrzał" g. 16, 18, 20 — USA — od 1. 16; ECHO (Krzekowo) — wtorek: „Max i ferajna" g. 18 — fr. — od 1. 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Tylko wtedy gdy się śmieje" g. 16, 18, 20 — ang. — od 1. 14; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Ci wspaniali młodzieńcy w swych szalejących gruchotach" g. 17.30, 20 — pan. — ang. od 1. 11; 1 MAJ (Żydowce) — „Hello Dolly" g. 18 — pan. — USA — od 1. 14; SYRENKA (Jasienica) — „Dawid Copperfield" g. 18, 20.15 — ang. — od 1. 14; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Hello Dolly" g. 19 — pan. — USA — od 1. 14; STOKROTKA (Śmierdnica) — „Honor samuraja" g. 19 — pan. — jap. — od 1. 18; INA (Stargard) — „Szkoła kowbojów" g. 21 — pan. — USA — od 1. 16; DAR (Stargard — „Szkoła kowbojów" g. 16, 18, 20 — USA — od lat 16; WISŁA (Goleniów) — „Dom państwa Berries" — fr. — od 1. 14; GRYF (Gryfino) — „Najlepsza kobieta mojego życia" g. 18, 20 — CSRS — od 1. 14.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE — Staromiejska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich; Współczesna sztuka polska g. 9—19; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; VII wystawa polskiej grafiki marynistycznej; Tkaniny i hafty regionu szczecińskiego g. 9—19; ZAMEK BWA — V Prezentacja Malarzy Krajów Socjalistycznych g. 10—18; WDK ZAMEK — „W hołdzie Kopernikowi" — wystawa meksykańskiej malarki Evy Pineda de Arduenno g. 10—18. SALON WAG (pl. Hołdu Pruskiego 8) — wystawa grafiki Haliny Chrostowskiej.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska; CHIR. — Arkońska; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; WEWN. — Szpital Wojewódzki; PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA — Woj. Polskiego 72 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—7.

APTEKI

NR 33 (dod. odtrutki i tlen) — pl. Grunwaldzki 42; NR 2 — ul. Mickiewicza 101; NR 8 — al. Wyzwolenia 107.

POGOTOWIE PRACY APTEK:

NR 11 — Szczecin-Dąbie, NR 62 — Szczecin-Zdroje.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21, 460-22, 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917.

INFORMACJA TURYSTYCZNA — al. Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — czynna od godz. 8—21.

PUNKT INFORMACYJNY PZM — 347-16.

INFORMACJA USŁUGOWA — tel. 428-14.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV. 16.40 „Letnie rozrywki". 17.10 Gra orkiestra Radia i TV Ukraińskiej. 17.35 Echo stadionu. 18.05 „Jenifer w Bułgarii". 18.30 Kołobrzeskie słoneczko — rep. 18.50 „Eureka". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol). 20.15 Letni przegląd Teatru TV — „Niespodzianka". 21.40 „Jezioro na szlaku". 22.25 Dziennik TV. 22.40 Studio muzyki rozrywkowej.

WTOREK

10. „Własny domek" film fab. prod. ang. (kol). 16.30 Dziennik TV. 16.40 „Lekcja śpiewu". 17.10 „Morskie spotkania". 17.40 Kronika Pomorza Zachodniego. 18. Teleferie. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol). 20.15 Film fab. prod. jap. „Siedmiu samurajów". 22.55 Dziennik TV.

PROGRAM II

17.35 „Ludzie i sprawy". 18.05 „Początek drogi". 18.55 „Bawełna". 19.20 Dobranoc (kol). 19.30 Dziennik TV (kol). 20.15 „Wyprawa do kraju półksiężyca". 20.55 Koncert z okazji XX-lecia chóru Filharmonii Narodowej. 21.30 „24 godziny" (kol). 21.40 Tylko dla wędkarzy.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.15 Film TVP „Wakacje z duchami". 14.45 Film dla dzieci. 15.50 Film radz. „Dni lotu". 17.05 Fr. film TV „Troski". 17.30 Wiadomości, gimnastyka. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.30 Kronika. 20 Komedia muzyczna „Boska Jette". 21.30 Czarny kanał. 21.55 Koncert z Pragi. 22.35 Kronika.

WTOREK

8.15 Gimnastyka, kronika. 9 Komedia muzyczna „Boska Jette". 10.30 Czarny kanał. 10.55 Koncert z Pragi. 11.35 Wiadomości. 14.15 Film TVP „Wakacje z duchami". 14.45 Film rum. „Zamek poza tęczą". 16.25 Stadion 17.10 „Ludzie na trasie". 17.30 Wiadomości, gimnastyka. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Telereklama. 18.45 „Dzisiaj ryba". 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Program z Rostocku. 19.30 Kronika. 20 Reportaż TV radz. „Towarzysz Kamas". 20.45 Węg. film TV „Wyrok". 21.30 Z cyklu „Zdarzają się rzeczy". 22.15 Kronika. 22.25 TV „Światło czarnej świecy".

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 20, 22, 23, 24. 14.05 Klasycy muzyki rozrywkowej. 14.35 Przeboje dla wczasowiczów. 15.05 O miłości po włosku. 15.35 Estrada Przyjaźni. 16.10 Wszystko o jednej piosence. 16.35 Płyty z różnych stron. 17 Radio-kuter. 17.15 Mój program na antenie. 17.50 Z księgarskiej lady. 18.05 Studio muzyki popularnej. 18.35 Mały przewodnik po muzyce rozrywkowej. 19.05 Muzyka i Aktualności. 19.30 Gwiazdy polskich estrad. 20.15 Muzyczne wizyty przyjaźni. 21. Miniatury rozrywkowe. 21.15 Naukowcy rolnikom 21.30 Rytm, taniec i piosenka. 22.30 Małe monografie jazzowe. 23.15 Rytm, taniec i piosenka. 0.10—2.55 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30 23.30. SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

14.15 Ludzie wśród których żyjemy. 14.35 Ciekawostki „Polskich Nagrań". 15 Radioferie. 15.40 Piękno muzyki chóralnej. 16 Alfa i Omega. 16.15 „Robotnicy przed mikrofonem". 16.25 Koncert życzeń. 17 PAW. 17.15 Komentarz. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.40 Sprawy codzienne. 19. „Rodzinna pomoc". 19.15 Lekcja języka niemieckiego. 19.30 Koncert symfoniczny. 20.05 Wiersze A. Rymkiewicza. 20.15 D.c. koncertu. 21.17 Felieton literacki. 21.23 Z repertuaru kwartetu Coco Brievala. 21.55 Teatr PR „Cygańska romance". 22.35 „Opera w przekroju". 23.40 Z muzyki XX wieku.

PROGRAM III

15.10 Jazz i kolekcjonerzy. 15.30 Nowoczesność i technika. 15.45 Tylko po portugalsku. 16. Beat z estrady. 16.30 Piosenki J. Loranca. 16.45 Nasz rok 73. 17.05 „Lesio". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Fotoplastykon. 18. Portrety słynnych dyrygentów — Thomas Beecham. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Jazz z estrady. 19.05 „Kilka dni w Reno". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20. Trudny świat. 20.15 Jacek Mikuła — solo i w zespole. 20.35 Blues wczoraj i dziś. 21 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 21.20 Bossa nova. 21.44 Opera tygodnia — „Cyrulik sewilski". 22.15 Jazz. 23.05 Collegium Musicum. 23.50 Śpiewa Zdenka Lorencowa.

Technikum i Zasadnicza Szkoła Budowlana Nr 1

w Szczecinie

ul. Chmielewskiego 18/20, tel. 82-15-31, nr kodu 70-028

podaje, że posiada wolne miejsca dla kandydatów do klas pierwszych w zawodach:

- **murarz**
- **betoniarz elementów prefabrykowanych**
- **malarz.**

Każdy z uczniów w klasie pierwszej otrzymuje wynagrodzenie od 360—520 zł, bezpłatnie codziennie posiłek regeneracyjny, pełne umundurowanie szkolne w m-cu październiku. Uczniom zamiejscowym **gwarantujemy miejsca w internacie.** Absolwenci szkoły mają prawo do kontynuowania nauki w 3-letnim Technikum Budowlanym (w tym samym budynku), do którego przyjmujemy naszych absolwentów bez egzaminów wstępnych. **Każdemu absolwentowi gwarantujemy zatrudnienie w przedsiębiorstwie budowlano-montażowym i bardzo korzystne warunki pracy.** Podania wraz z kompletem dokumentów przesyłać na adres szkoły.

3073-K

STOWARZYSZENIE STENOGRAFÓW I MASZYNISTEK

w Szczecinie

ogłasza zapisy na kursy:

— pisania na maszynie,

— stenografii i stenotypii,

— sekretariackie,

— młodzieżowe z j. polskim i matematyką w celu zapewnienia drożności do techników (liceum).

Informacji udzielają i zapisy przyjmują ośrodki kursowe:

1. Biuro Oddziału SSiM w Szczecinie, ul. Obr. Stalingradu 17 (wejście z bramy), codzienie do godz. 15, tel. 343-12,
2. OK przy Liceum Ekonomicznym w Stargardzie, pl. Majdanek 13, tel. 67-04,
3. OK przy Liceum Ekonomicznym w Świnoujściu, ul. Niedziałkowskiego 2, tel. 26-30.

3426-K

Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Szczecinie zawiadamia z żalem o śmierci Kolegi

ś. p.

Henryka Rudawskiego

b. właściciela taksówki nr 625

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego

składa

Rada, Zarząd i pracownicy.

3. VIII. 1973 r. zmarł przeżywszy lat 83

Stanisław Filiks

o czym ze smutkiem zawiadamiają:

Córki, Syn, Synowa, Zięciowie i Wnuki.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7. VIII. br. o godz. 12.00 na Cmentarzu Centralnym. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przyszpitalnej przy ul. Arkońskiej o godz. 11.30.

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa „Transbud-Szczecin" zatrudni: kierowców z I lub II kat. prawa jazdy, pomocników kierowców z kat. III lub „B" z rocznym stażem pracy w zawodzie pomocnika kierowcy lub kierowcy. Pomocnicy kierowców kierowani są na kursy podwyższające kwalifikacje na koszt przedsiębiorstwa, zatrudnimy także robotników przeładunkowych, robotników do prac rozładunku przy rozładunku materiałów budowlanych z wagonów kolejowych w godz. od 14—7 rano oraz w niedziele i święta od godz. 7—24. Kierowcy, pomocnicy kierowców oraz robotnicy przeładunkowi wynagradzani są wg akordowego systemu płac i mogą być zatrudnieni na terenie: Szczecina, Świnoujścia, Nowego Czarnowa, Stargardu Szczecińskiego, Jasienicy k/Polic, Płoni k/Szczecina. Pracownikom zamiejscowym gwarantujemy zakwaterowanie w hotelach robotniczych z możliwością korzystania ze stołówek. Zgłoszenia przyjmuje: PTSB „Transbud-Szczecin" ul. Obotrycka 14b tel. 216-41 wew. 19 oraz kierownictwo Ekspozytur terenowych w Świnoujściu, ul. Grunwaldzka 54, tel. 22-58, w Stargardzie Szczecińskim, ul. Bogusława IV nr 15 tel. 42-58, Jasienicy k/Polic, ul. Piotra i Pawła tel. 449-11, w Nowym Czarnowie k/Gryfina, tel. 20-01, Płoni k/Szczecina tel. 612-71 wew. 67. 3407-K

Zarząd Portu Szczecin wzywa do pracy wszystkich robotników rezerwy portowej zm. II i III od dnia 6 do 11. VIII. 73 r. W zmianie III obowiązuje godz. 14. Jednocześnie informujemy, że przyjmujemy do rezerwy portowej mężczyzn w wieku 18—45 lat. Rejestracja odbędzie się w dniu 8. VIII. br. w godz. 7.30 do 9 w Rejonie Łasztowni, tel. 361-66. 3430-K

NAUKA

NAUCZYCIEL uczy matematyki, nauczycielka polskiego. Tel. 760-16. 9736-G

PRACA

POTRZEBNA pani do opieki nad małym dzieckiem. Wiadomość: tel. 377-61, godz. 12—18. 9819-G

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ domek lub połowę. Mam mieszkanie zastępcze. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9596.

SPRZEDAM domek 1-rodzinny, własnościowy, ogród i budynek gospodarczy. Szczecin-Bezrzecze, ul. Koralowa 23. Warunek: mieszkanie zastępcze. 10162-G

MATRYMONIALNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus", Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 3252-K

RÓŻNE

TELEWIZYJNE Pogotowie, tel. 43-826, Mochol. 9958-G

POGOTOWIE Telewizyjne, Sławinski, tel. 258-14. 9170-G

POGOTOWIE Telewizyjne, R. Śmiechowski, tel. 272-60. 8858-G

POSZUKUJĘ garażu do października w okolicy Niebuszewa. Szczecin tel. 298-36. 9946-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, Edward Dydo, tel. 367-18. 9975-G

ZAWIADAMIAM, że Zakład Kuśnierski przy ul. Kaszubskiej 20 po przerwie urlopowej wznowił działalność usługową od dnia 1. VIII. 1973. 9656-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, Targowski, tel. 740-50. 8242-G

PRACOWNIA Kołder wykonuje z powierzonych materiałów kołdry z puchu, przerabia pierzyny na kołdry. K. Pisarska, Odzieżowa 16-b/3, tel. 233-71. 10129-G

KUPNO

ROWER wyścigowy, tak że uszkodzony kupię. Tel. 233-52. 10156-G

SPRZEDAŻ

„SYRENĘ" 102, stan dobry — sprzedam. Jagiellońska 83—7. 9947-G

„MOSKWICZA" 407 — sprzedam. Wiadomość: tel. 735-55. 10166-G

„SKODĘ" 1000 MB oraz 2 tylne, nowe błotniki do „Skody" 1000 MB — sprzedam. Tel. 211-81, po godz. 16. 10155-G

SZAFĘ 3-drzwiową, jasną — sprzedam. Świerczewskiego 41—1. 10159-G

PIANINO z płytą metalową — sprzedam, ul. Okrzei 66. 10161-G

LOKALE

TECHNIKUM Kolejowe MK w Szczecinie, ul. Kusocińskiego 3 poszukuje stancji dla uczniów. Oferty należy kierować pod adresem szkoły. 3414-K

ZGUBY

BOGUMIŁA ŚWIST zgubiła legitymację związkową nr 435017. 10313-G

JERZY KASZEWSKI zgubił przepustkę portową nr 12956. 10288-G

ZYGMUNT PIWOWARCZYK student Państwowej Szkoły Morskiej zgubił legitymację. 10284-G

ZNALEZIONO koło od „Stara". Wiadomość: Klonowica 4. 10243-G

ZGUBIONO przepustkę Stoczni Szczecińskiej na nazwisko Henryk Semmler. 10272-G

MARIA LADOWSKA zgubiła legitymację rencisty i legitymację inwalidy. 10241-G

ZGUBIONO kwity komisowe „Desy" nr 18120, 17188, 19430 na nazwisko Katarzyna Jakonowska. 10344-G

30.VII.73 zgubiono czarną teczkę z rachunkami i pieczątką o treści: „Usługi Motoryzacyjne, Zbigniew Żabiński, Szczecin, ul. Ku Słońcu 75". Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. 10186-G

AKADEMIA ROLNICZA w Szczecinie

ZAMIENI:

1) spółdzielcze mieszkanie typu M-4 (o 3 pokojach) w Gdańsku-Oruni na mieszkanie kwaterunkowe lub spółdzielcze typu M-5 (4-pokojowe) lub typu M-6 w Szczecinie;

2) spółdzielcze mieszkanie typu M-3 (o 2 pokojach) w Gdańsku na mieszkanie typu M-4 (3-pokojowe) w Szczecinie.

Wszelkie informacje dotyczące zamiany mieszkań może na uzyskać w dziale administracyjno-gospodarczym Akademii Rolniczej, tel. 298-51, wewn. 27 lub 28. 3384-K

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch" Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 63); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 8) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne E-2

ROSNĄ DOMY przy al. Wojska Polskiego. Już wkrótce zamieszkają w nich pierwsi lokatorzy.

Fot. Z. Jodkowski

Jak odpoczywali szczecinianie?

SIERPNIOWA NIEDZIELA POD ZNAKIEM DESZCZU

MIESZKAŃCY naszego grodu tak bardzo przejęli się zapowiedziami deszczowej niedzieli, że... postanowili spędzić ją w domu. Nawet gdy między godz. 9 a 11 niebo rozpogodziło się i mocno przygrzało słońce, mało kto zaryzykował wyprawę za miasto bądź na miejskie plaże.

Toteż szczecińskie kąpieliska świeciły wczoraj pustkami. Na „Arkonce" o godz 11 zjawiło się wprawdzie kilkaset dzieciaków, by wziąć udział w organizowanych w ramach akcji „Lato w mieście" tzw. igrcach pływackich, ale gdy odwiedziliśmy kąpielisko po godz. 13, zastałśmy tu już tylko nielicznych szczecinian spacerujących wśród alejek i oglądających lokatorów tutejszego „małego ZOO". Spotkaliśmy też paru maloców bawiących się na nieczynnej (zepsutej!) kolejce wagonikowej. U bram „Arkonki" minęła nas, opuszczająca już obiekt, stuosobowa kolonia dzieci z Warszawy, po odejściu której zrobiło się tu jeszcze bardziej pusto. Mimo braku klientów czynny był tutejszy bar, w którym (po zlikwidowaniu wykrytych niedawno skandalicznych brudów) można już ponoć bez obaw o własne zdrowie zjeść gorący posiłek.

Jeszcze gorzej było wczoraj z frekwencją na pozostałych szczecińskich plażach. Na najtłumniej zaczęczyć odwiedzanym kąpielisku przy ul. 1 Maja zjawiło się... 200 osób. Niektórzy, nie zwracając uwagi na padający deszcz, próbowali nawet zażywać kąpieli, wkrótce jednak i oni dali za wygraną. Na Dziewokliczu i plaży w Dąbiu naliczono wczoraj w południe po... kilkunastu plażowiczów, a na Głębokiem — chyba jeszcze mniej.

Jak nas poinformowano na Dworcu Głównym PKP, również i tu nie notowano wczoraj wzmożonego ruchu w podmiejskich pociągach, którymi można dojechać wprost „na łono natury". Puste czekały na pasażerów autobusy „zielonych linii" MPK.

Powodzeniem cieszyły się jedynie stateczki Żeglugi Szczecińskiej. Od godz. 9.30 do godz. 18 mniej więcej co 30 minut odbywały się wycieczki po porcie szczecińskim. Komplety pasażerów zabierały też statki i wodoloty udające się do Świnoujścia.

Wiszące nad miastem deszczowe chmury zniechęciły szczecinian nawet do dłuższych niedzielnych spacerów. Dopiero w godzinach popołudniowych zaroiły się nieco miejskie parki i alejki Lasku Arkońskiego.

Rzecz zrozumiała, w tej sytuacji szczecinianie odpoczywali w domach, przed ekranami telewizorów (miłośnikom sportu mocno popsuli humor nasi lekkoatleci, doznając najbardziej chyba przykrej w ciągu ostatnich kilkunastu lat porażki) oraz w kinach i w kawiarniach. Zarówno lokale kinowe, jak i kawiarniane, cieszyły się wczoraj rekordowym — jak na sierpień — powodzeniem.

Miejmy nadzieję, że następna sierpniowa niedziela powita nas bardziej słoneczną pogodą.

„Juventur" zaprasza do Kijowa i Soczi

SZCZECIŃSKI „Juventur" dysponuje jeszcze miejscami na atrakcyjną wycieczkę do ZSRR na trasie Kijów—Soczi—Kijów w terminie od 22 sierpnia do 3 września. W programie podróży przewidziany jest 8-dniowy pobyt w Soczi nad Morzem Czarnym oraz 3 dni na zwiedzanie Kijowa. Środek lokomocji — samolot. Koszt wycieczki wynosi 4270 zł. W wycieczce mogą wziąć udział osoby, które nie przekroczyły 30 roku życia.

Zgłoszenia należy kierować do biura „Juventuru" przy al. Wojska Polskiego 69, tel. 365-50. Koszty wycieczki można spłacać ratalnie. Szczegółowych informacji na ten temat udziela „Juventur". Zamknięcie listy uczestników nastąpi 8 bm. (l)

Obiecanki „Elwodu"

UPŁYNĄŁ prawie miesiąc od ukazania się w „Kurierze Szczecińskim" notatki o kłopotach mieszkańców budynku przy ul. Łabędziej nr 3, którzy — aby dostać się do swoich mieszkań — muszą pokonywać głębokie wykopy wykonane przez Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę — „Elwod". Ponieważ lokatorzy z ul. Łabędziej skarżyli się, że od dwóch miesięcy są narażeni na połamanie nóg postanowiliśmy dowiedzieć się kiedy „Elwod" ma zamiar zasypać doły.

Dyrektor tego przedsiębiorstwa W. Patalan zapewnił przed miesiącem, że w przeciągu kilku dni robotnicy wykonają tę pracę. Niestety, skończyło się na obietnicach. Mieszkańcy jak brnęli przez wykopy tak brną nadal. Również i ich interwencje w przedsiębiorstwie nie odnoszą żadnych skutków. Czyżby panowie z dyrekcji „Elwodu" hołdowali znanemu powiedzonku „obiecanki, cacanki a...". (bos)

Kronika wypadków

UBIEGŁĄ nocy około godz 3 na pl. Kościuszki nieznani sprawcy zaatakowali przechodnia — Jana R., mieszkańca ul. Włodkowica. Mężczyzna otrzymał kilka ciosów nożem w klatkę piersiową. Lekarz pogotowia skierował rannego do szpitala. Milicja prowadzi energiczne dochodzenie celem ustalenia sprawców napaści.

* * *

W SZPITALU dziecięcym przy ul. Wojciecha przebywa na kuracji 2,5-letni Mariusz Z., mieszkaniec ul. Narutowicza. Chłopiec wylał na siebie gorącą kawę i doznał oparzeń II stopnia.

* * *

DO TRAGICZNEGO w skutkach wypadku doszło wczoraj w Góralicach pow. Dębno. 10-letni Krzysztof Ch., mieszkaniec Góralic, wysiadając z samochodu który przywiózł grupę dzieci z kolonii, wybiegł niespodziewanie na jezdnię — prosto pod koła „Warszawy". Chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

* * *

GROŹNY pożar wybuchł wczoraj we wsi Sitno powiat Myślibórz. Pastwą „czerwonego kura" padła stodoła — własność miejscowej spółdzielni rolniczej. Wraz z budynkiem spłonęło 200 ton siana. Straty przekraczają 300 tys. zł. W tym samym powiecie, we wsi Gajewo, stanął w ogniu budynek gospodarczy miejscowego rolnika. Ogień przerzucił się następnie na sąsiedni budynek. W sumie straty wynoszą ok. 75 tys. złotych.

* * *

JAK NAS poinformował dyżurny oficer Komendy Miasta MO, niedziela upłynęła w Szczecinie na ogół dość spokojnie. „Drogówka" odnotowała jedynie dwie drobne kolizje. W izbie wytrzeźwień nocowało 18 osób. (ap)

Wyróżnienie zobowiązuje

W ANKIECIE zamieszczanej w „Kurierze" bardzo wiele osób głosowało za przyznaniem Handlowego Znaku Jakości drogerii nr 45 przy ul. Świerczewskiego (obok pl. Grunwaldzkiego). Główne zalety tej placówki to bardzo dobre zaopatrzenie i fachowa obsługa.

Handlowy ZNAK JAKOŚCI

Kierowniczka Zofia Bogusławska pracuje w tym sklepie już 21 lat, a jej „prawa ręka", Władysława Keler — tylko o rok krócej. Toteż mają już one swoje stałe klientki, a ich gusta i upodobania znają świetnie. Potrafią więc coś doradzić, coś polecić... A zaopatrują się tu nawet mieszkanki Pogodna i Niebuszewa.

— Przyznanie nam Handlowego Znaku Jakości jeszcze bardziej zdopingowało nas do pracy. Nie możemy przecież zawieść zaufania waszych Czytelników, a naszych klientów, którzy głosowali za wyróżnieniem nas.

Co zamierzamy nowego? Obiecano, że w naszym sklepie znajdować się będą próbki drogich perfum importowanych, by ułatwić klientkom zakup i wybranie odpowiedniego zapachu. Ale nas to jeszcze nie w pełni satysfakcjonuje — mówiła nam Władysława Keler. — Gdy ja zaczynałam pracę w tym sklepie, a było to przecież ponad 20 lat temu, wszyscy krajowi producenci perfum i wód zapachowych przysyłali nam egzemplarze reklamowe. Marzy nam się, by te czasy wróciły. To duże udogodnienie dla klientów.

A ponadto — już wkrótce zorganizujemy kącik nowości. W jednej z gablotek prezentować będziemy artykuły kosmetyczne, środki do czyszczenia i prania itp., które po raz pierwszy pojawią się w sprzedaży. To także ułatwi naszym klientom zorientowanie się, co nowego oferuje nasz przemysł chemiczny. Oczywiście, udzielać będziemy także wyczerpujących informacji na temat stosowania i zalet prezentowanych nowości. (zdan)

RARYTAS w... makulaturze

O NOWYM wcieleniu „Delikatesów", które zatrudnowo nam przy al. Wyzwolenia, napisaliśmy już dość dużo. Tym razem chcę poruszyć z pozoru marginalny aspekt działalności tegoż sklepu. Pozostawmy więc na boku analizę treści „delikates", (który w handlowej praktyce ma niesłychanie szeroki zakres: od kawioru po kaszankę...) i przyjrzyjmy się opakowaniom, w jakie opatruje ta „wykwintna" firma towary sprzedawane na wagę.

Kilka dni temu spostrzegłem, nie bez zdumienia, jak bynajmniej nie tani, bo kosztujący 90 zł kg torcik podano klientce w... wysłużonym pudle po makaronie. Jeżeli jest to przejaw oszczędności, to nie zdziwię się jeśli następnym razem ktoś nabędzie tu inny rarytas owinięty w gazetę. (l)

A decyzji wciąż nie ma

Czekanie na... wodę

W DALSZYM ciągu jesteśmy żywo zainteresowani losami szczecińskich jeziorek. Co pewien czas temat powraca na łamy naszej gazety i wywołuje oddźwięk wyłącznie w postaci listów Czytelników.

Od lutego br., kiedy to zasygnalizowaliśmy problem, sytuacja obsolutnie nie zmieniła się. O, przepraszam, przez ten czas jeziorko Goplany wyschło całkowicie, tak że przypomina teraz popękaną pustynię.

Gospodarz akwenów w lasach komunalnych — Zarząd Nabrzeży i Melioracji Miejskich robi co może, by ratować jeziorka. Jest to jednak, jak dotychczas, działalność teoretyczna, czyli rozważania co i w jaki sposób zrobić.

Zainteresowano się propozycją inż. Zenona Orłowskiego z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego. Nie wzbudziła ona jednak większego entuzjazmu, ponieważ...

— Zmeliorowanie w większym niż dotychczas stopniu Lasku Arkońskiego odbiłoby się ujemnie na całym drzewostanie. A taki był właśnie sens propozycji inż. Orłowskiego — mówi dyrektor ZNiMM Jerzy Gancarczyk.

Myślano też o zmianie biegu rzeczki Gunicy. Jej wody zamiast wpływać do Zalewu, nawodniłyby jeziorka. Brak odpowiednio dokładnych podkładów geodezyjnych uniemożliwia nawet teoretyczne rozważania na ten temat.

Zarząd Nabrzeży i Melioracji Miejskich zasugerował też, że przyczyną wysychania jeziorek jest nadmierna eksploatacja pobliskich ujęć wody pitnej oraz zaplanował na jesień br. remont jeziorka Goplany.

— Wykorzystamy to, że jest ono suche i przeprowadzimy kompletne odszlamowanie i oczyszczenie. Uporządkujemy teren wokół, wyznaczymy miejsca gdzie mają być brodziki dla kąpiących się i będziemy czekali na wodę — powiedział dyr. Gancarczyk.

Natomiast dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji odżegnuje się od tego posądzenia.

— My jako wodociągi nie zajmujemy się bezpośrednio jeziorkami. Pompowanie wody z ujęć na pewno nie spowodowało ich wyschnięcia. Według nas generalną przyczyną jest brak opadów — stwierdził dyrektor MPWiK Jan Proch.

I tak pokrótce możemy odpowiedzieć Czytelnikom, którzy pytają o szczecińskie jeziorka. Brak opadów, czekamy na wodę z... nieba. Trwa dyskusja, snuje się prognozy bardzo optymistyczne. W omawianym programie rozbudowy bazy wypoczynkowej na terenie Szczecina (opracowanie MKKFiT-u) widnieje pozycja — zagospodarowanie jeziorek Goplany, Głuszec itd. Ale co z tego, że uporządkuje się otoczenie, ustawi ławki, jeżeli w jeziorkach nie będzie wody? (jas)

ZZM wycina zeschnięte drzewa

LATO w pełni. Pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej regularnie konserwują kolorowe klomby i rabatki. Widać ich przy „strzyżeniu" trawy, pieleniu kwiatów i innych pracach. 3 bm. np. ekipa pracowników ZZM przystąpiła do wycinania uschniętych drzew w rejonach pl. Grunwaldzkiego i ŚDM.

O tym jak wielkie jest zainteresowanie szczecinian tym co się w mieście dzieje, świadczą liczne telefony Czytelników, którzy pytają dlaczego wycina się drzewa i to jeszcze zielone. Otóż spieszymy z wyjaśnieniem, że tylko fachowe oko konserwatora przyrody oceni czy pomimo rozłożystych gałęzi pokrytych liśćmi drzewo jest zdrowe. Wycięto jedynie drzewa o spróchniałych korzeniach, które w każdej chwili mogłyby runąć. W samym centrum miasta jest ich 30 i niezwłocznie muszą być usunięte. (bos)

Notatnik szczeciński

▲ OD 14 sierpnia Państwowe Teatry Dramatyczne wznawiają po przerwie wakacyjnej swoją działalność. W Teatrze Polskim grana będzie komedia M. Bałuckiego pt. „RADCY PANA RADCY" oraz dramat F. Hochwäldera pt. „OSKARŻYCIEL PUBLICZNY". W Teatrze Współczesnym — komedia A. Fredry „DAMY I HUZARY", S. Turskiego „ROMANS Z WODEWILU" oraz bajka dla dzieci pt. „KOPCIUSZEK". Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmuje Biuro Organizacji Widowni FTD w godz. od 10 do 14. Telefon 266-56.

▲ ZJAZD byłych uczniów i absolwentów Techników Wychowania Fizycznego w Szczecinie odbędzie się w dniach 23—24 września, br od godz. 9, w lokalu Wyższej Szkoły Nauczycielskiej przy ul. Wielkopolskiej 15. Dla przyjezdnych istnieje możliwość zakwaterowania w Domu Studenta WSN. Koszty uczestnictwa w wys. 200 zł należy wpłacać do 30 bm. na konto PKO Szczecin nr 10-9-1085 z adnotacją „Zjazd TWF".

▲ SPOTKANIE z red. Olgierdem Budrewiczem — znanym podróżnikiem, autorem książek i reportaży, odbędzie się 8 bm. o godz. 18, w Klubie MPiK „Ruch" przy al. Wojska Polskiego 2. Wstęp wolny.

Dzieci będą wdzięczne

U ZBIEGU ulic Bohaterów Warszawy i Sikorskiego leży odłogiem dość duży kawałek placu. Ktoś, kiedyś wysunął wniosek, że po odpowiednim zagospodarowaniu byłoby to idealne miejsce zabaw dla okolicznej dzieciarni. Zrobiono nawet piaskownicę, ustawiono huśtawki ale... to było bardzo dawno temu. Obecnie na placyku pozostała rozwalająca się piaskownica, niezliczone ilości kamieni, i dzieci, które w bezpośrednim sąsiedztwie tramwaju urządzają sobie zabawy.

Może mieszkańcy pobliskich ulic urządziliby swoim pociechom w tym miejscu plac zabaw z prawdziwego zdarzenia. Sądzimy, że ADM, któremu podlega ów teren nie miałby nic przeciwko temu i dopomógłby w zrealizowaniu przedsięwzięcia. (bos)